Nr. 71. Kraków, Niedziela 12 Marca 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Z bieżącej chwili.

Rozgłośny memorjał episkopatu zalitawskiego, w sprawie reform kościelno-politycznych, projektowanych przez gabinet d-ra Wekerlego, został przez ks. prymasa Klaudjusza Vaszarego wręczony prezydentowi ministrów zalitawskich dr. Wekerlemu, za którego pośrednictwem dojdzie do stóp tronu. Obecnie *Vaterland* ogłasza tekst dosłowny memorjału. Do cesarza wystosowali biskupi zalitawscy jedynie krótki adres wyrażający uczucia wiernopoddańcze i ból katolików srogo dotkniętych w swobodnem wyznawawaniu swej religji przez politykę rządu liberalnego. Właściwy memorjał jest ostrą polemiką, skierowaną wprost do ministerstwa zalitawskiego. Przypominają biskupi zapowiedź rządu, iż pokój religijny zostanie przywrócony, a w szczególności, iż postanowienia §. 12 artykułu 53 ustawy o stosunku rodziców do dzieci, utracą moc prawną.

Nie stało się zadosyć powyższej zapowiedzi. Ministerstwo zamiast poprostu zawiesić w wykonaniu niemoralne przepisy ustawy, przedłożyło cały rozległy projekt reform kościelno-politycznych niestosunkowo rozległy i niezwykle radykalny. Wieki składają się na podobne przewroty w dziedzinie stosunków wyznaniowych, rząd zaś pragnął istnej rewolucji dokonać za jednym zamachem.

Najostrzej zwraca się memorjał przeciw rozporządzeniu lutowemu z 1891 r. Rozporządzenie to pozornie zmierza do regulacji prowadzenia metryk, w rzeczy zaostrza tylko §. 12 art. 53 ustawy z 1868 r. Rzecz jasna, iż wystawianie metryki jest zawarunkowane przynależnością wyznaniową dziecięcia.

Stanowiąc o metrykach, wdzierają się rozporządzenia lutowe w sferę czysto religijną. Otóż w tej mierze episkopat ma jedynie tylko następujące ultimatum do przedłożenia: W myśl przepisów religji katolickiej, zarówno jak w duchu prawa natury, żąda episkopat, aby § 12 art. 53 zmieniony był o tyle, iżby go odtąd jedynie za d e k l a r a t y w n y uważano, rodzaj wskazówki, która jednakże prawem nie jest. Jest to raz jeszcze wypowiedziany *modus vivendi* ks. Vaszarego.

O wyznaniu dzieci z małżeństw mieszanych mieliby zatem stanowić rodzice. — Na tego rodzaju rozcięcie kwestji, Kościół się godzi, ze względu na wyższą słuszność, chociaż w poszczególnych wypadkach wiernym pozostawia się furtkę dla nieposłuszeństwa Kościołowi, przepisującemu, jak wiadomo, aby wszystkie dzieci z małżeństw mieszanych, były wychowane w religji katolickiej.

W dalszym ciągu rozbiera memorjał cztery punkty kościelno-politycznego programu rządowego. O metrykach cywilnych powiada memorjał, iż w zasadzie Kościół nic przeciwko nim niema, ale ich nie doradza, bo pociągną za sobą duże koszta, nie będą dokładnie i dbale prowadzone, wskazuje wreszcie memorjał na sprzeczność w programie rządowym. W poruczonym zakresie duszpasterzy leżeć ma także zastępcze prowadzenie do czasu metryk cywilnych, ale przytem wyznanie dzieci z małżeństw mieszanych mają uwidoczniać w myśl §. 12 art. 53. To więc jest dotrzymanie obietnicy, zadośćuczynienie zapowiedziom?

Mowiąc o recepcji żydów, memorjał przypomina, iż żydzi równouprawnieni, pod każdym względem już w myśl art. 17 ustawy z 1867 r. a więc i w praktykach religijnych niczem nie są skrępowani. Ale recepcja ma cel inny.

Chodzi o to, aby religię żydowską w bliższy stosunek wciągnąć z pięcioma dotychczas recypowanemi wyznaniami chrześcijańskiemi. W ten sposób umożliwi się w myśl art. 53 ust. z r. 1868 przechodzenie z religji chrześcijańskiej na żydowską. Dlatego episkopat protestuje przeciw recepcji.

Z kolei przechodzi memorjał do punktu programu rządowego, wprowadzającego w o l n o ś ć w y z n a ń. Wolność wyznań wszakże w Zalitawii istnieje. Jest ona miarkowana t. zw. systemem recepcyjnem, który pięć wyznań recypuje t. j. jako k o r p o r a c j e prawnie uznaje. Jakkolwiek projekt rządowy oświadcza, iż systemu recepcyjnego nie myśli bynajmniej niszczyć, atoli stwarza korporacje wyznaniowe nierecypowane. Dotąd Nazareńczyk, Anabaptysta, Anglikanin, bezwyznaniowiec, mógł wyznawać swą religię, czy też w nic nie wierzyć do woli, ale jako sekta, jako korporacja nie istniał dla władz państwowych. Teraz otwiera się okres przejściowy, który z konieczności doprowadzić musi do upadku systemu recepcyjnego, a więc do zupełnej anarchii na polu wyznaniowem.

Vaterland dowiaduje się, iż sejm czeski zostanie zwołany w dniu 4 kwietnia tj. najbliższy wtorek po świętach wielkanocnych.

Według *Figaro* nowoznaleziony w banku Offroy notes Artona zawiera wiele nazwisk kompromitujących senatorów i deputowanych, którzy już przed sędzią śledczym Franqueville'm stawali i oczyścili się z zarzutów.

W Izbie lordów wielkobrytańskiej Playfair referował wniosek wysłania specjalnej komisji do Stanów Zjednoczonych, któraby tam na miejscu zbadała stosunki immigracyjne i środki, jakie rząd Unii przedsiębierze celem uregulowania napływu cudzoziemców. Motywując wnioskodawca stwierdził fakt, iż w Anglii przebywa już około 200.000 cudzoziemców. Napływ roczny wynosił do niedawna w przybliżeniu 5.000 i to zarówno żydów polskich i rosyjskich, jak i poddanych niemieckich i austro-węgierskich. Cyfra ta w 1891 r. zdwoiła się, ale już w 1892 roku opadła do wysokości 7.000. Stosunki immigracyjne Stanów Zjednoczonych w porównaniu do angielskich są rozmiarami gigantyczne. Wyrzuca na bruk amerykański Europa dorocznie 50.000 do 100.000 ludzi, szukających pracy. — Komisja specjalna zajęłaby się zarówno badaniem środków reglementacyjnych podejmowanych przez rząd Unii, jak i wystudjowałaby kwestję następnie, jakie w dziedzinie gospodarczej wywołuje immigracja osób niezamożnych.

Stowarzyszenie parnelitów w Dublinie postanowiło wnieść petycję o amnestję dla uwięzionych Irlandczyków, jakoteż dołączyć kilka poprawek do bilu homerule, dotyczących finansów przyszłej autonomicznej Irlandji.

Komisja parlamentarna obradująca nad sprawą wypędzonych z ferm swych dzierżawców, doszła do następujących wyników: Landlordowie winni dzierżawcom napowrót oddać fermy, należy obmyśleć środki ułatwiające nabywanie ferm na własność, część zaległych tenut winien rząd pokryć z publicznych funduszów.

W prasie hiszpańskiej nie ustaje żwawa dyskusja wywołana wynikiem najświeższych wyborów do Kortezów. Zwycięztwa odniesione przez republikanów nie dają spokoju piórom monarchicznym. Dwie wielkie partje Sagasty i Canovas'a wytykają sobie nawzajem błędy i winę niepomyślnego przeprowadzenia akcji wyborczej. *Epoca* uderza nader gwałtownie na Sagastę. Podczas gdy podczas przeszłych wyborów na kandydatów monarchicznych padło 34 000 gł., tym razem zobojętnienie było tak wielkie, iż otrzymali nie więcej jak 24.000 gł. „Sagasta — tak pisze *Epoca* — nie ma szczęśliwej ręki. W jego palcach skruszyła się korona Amadeusza I, za jego rządów upadła rzeczpospolita. Żadnej postaci politycznej nie można z większą słusznością nazwać złowieszczą".

Drugi proces panamski.

Drugi dzień posiedzenia rozpoczął się od przesłuchania Fontana.

Prezydujący. Co pan możesz powiedzieć o sprawie Baïhauta?

Oskarżony. Do Karola Lessepsa przyszedł jakiś nieznajomy i ten zaproponował mu ułatwić porozumienie z Baïhautem. Później wyjawił swoje nazwisko: Blondin i oświadczył, iż Towarzystwo panamskie może otrzymać poparcie figur rządowych, lecz potrzeba na to poświęcić znaczną kwotę. Początkowo sądziliśmy, że tu idzie o subwencjonowanie prasy urzędowej a osoby, biorące udział w rządzie, wyrażają tylko życzenie poparcia takowej. Rozczarowanie wkrótce nastąpiło, bo na naleganie Blondina, Lesseps udał się do jego mieszkania i w niem zastał Baïhauta. Ten oświadczył kategorycznie, że będzie popierał projekt pod warunkiem, jeżeli otrzyma miljon franków. Według niego, pieniądze te miały posłużyć „interesom kraju". Więcej z tą sprawą nie miałem do czynienia.

Prez. Co skłoniło Herza do wysłania depeszy z Frankfurtu pod pańskim adresem, w której się mieściły słowa: „Pański przyjaciel Reinach, stara się mnie oszukać. Musi zapłacić, albo gorzko odpokutować".

Osk. Herz w owym czasie rozpoczął z nami walkę na śmierć i życie i podobnemi depeszami zalewał cały Paryż. Do wszystkich wysyłał telegramy, aby rząd dowiedział się o przebiegu sprawy, co nic nie przeszkadza, że go kompromitował na każdym kroku.

Prezydujący zapytuje się Fontana o znaczenie bonów anonimowych.

Na to oskarżony odpowiada:

„Bony te miały posłużyć do kupienia głosów prasy i pewnikiem jest, że na ten cel zostały obrócone. Rozbójnicy musieli być zapłaceni, bo chcieli rabować członków konsorcjum panamskiego, w lesie otwartym.

Na tem zakończyło się przesłuchanie Fontana.

Z kolei prezydujący przystąpił do badania byłego ministra Baïhauta.

Prez. Początkowo chciałeś pan zaprzeczyć protokółowi spisanemu u sędziego śledczego. Czy trwasz przy tem postanowieniu?

Osk. (głosem wzruszonym). Przyznaję się w zupełności. Zawiniłem bardzo i żadne słowo nie opisze mojej skruchy i boleści. Sam siebie zapytuję się, jak mogłem tak dalece zapomnieć o obowiązkach uczciwości. Piętnaście lat z całem zaparciem służyłem wiernie Rzeczypospolitej i jedna chwila wystarczyła, abym zaprzepaścił honor i nieskazitelność mego charakteru. Błagam kraj, aby mi przebaczył i z całą uległością poddam się wyrokowi przysięgłych.

Dalej mówi: Kilkakrotnie wyrażałem się poufnie, że rząd musi podtrzymać antrepryzę kanału panamskiego.

Blondin, mój zły duch, szepnął mi do ucha zwodnicze słowa, że konsorcjum będzie bardzo wdzięczne za interesowanie się ich przedsiębiorstwem. Nie zważałem wtenczas na podszepty Blondina i z własnej woli chciałem projekt powstrzymać.

Wtenczas zjawił się Fontane i wraz z Blondinem zaczęli mi przedstawiać konieczność zjednania prasy.

Dałem się oszołomić i wziąłem 375.000 fr. Z tej kwoty wypłaciłem Blondinowi prowizję w wysokości 75 000 franków. Chciałem później zwrócić całą sumę, ale obawiałem się kompromitacji.

Prezydujący zapytuje Blondina, czy dobrze słyszał zeznanie Baïhauta?

Osk. Oświadczam kategorycznie, że Baïhaut wszystko zeznał fałszywie i nieprawdą jest, żebym mu podsuwał myśli nieuczciwe. Także kłamstwem jest, jakobym otrzymał prowizję. Zresztą, skąd ja sam mógłbym wpaść na myśl użycia Baïhauta, gdyby się ten nie zgodził?

Prez. Czyś pan słyszał rozmowę Fontana z Baïhautem?

Osk. Nie. Cofnąłem się wtenczas dyskretnie w głąb pokoju.

Prez. (do Lessepsa). Jakie wrażenie zrobiła na panu rozmowa z Baïhautem.

Lesseps. Zupełnie wstrętne.

Prez. (do Fontana). A pan jakiego jesteś zdania?

Fontane. Tego samego. Swoje żądania, ubrał Baïhaut w tak cyniczną formę, iż zaledwie powstrzymałem oburzenie. Oświadczenia Baïhauta są kłamstwem piramidalnem.

Baïhaut. Powiedziałem tylko szczerą prawdę.

Prezydujący wspomina, że wskutek skargi Baïhauta, jeden z dziennikarzy, został zasądzony na karę 10.000 franków.

Baïhaut. Ten dziennikarz, nie pisał o sprawie panamskiej, lecz wdzierał się w tajniki mego życia prywatnego.

Z kolei występuje na scenę były deputowany Sans-Leroy.

Prezydujący oznajmia, że w 1888 roku Sans-Leroy należał do komisji parlamentarnej, wysadzonej z łona Izby celem przestudjowania projektu emisji losów panamskich. Sans-Leroy należał do najzapalczywszych opozycjonistów i wszelkimi sposobami zwalczał wywody zwolenników emisji. Nagle zmienił zdanie i głos jego, przeważył szalę, na korzyść przedstawienia wniosku pełnej Izbie.

Sasns-Leroy. Wprawdzie przed tem ostatniem i stanowczem posiedzeniem byłem przeciwny projektowi, wszeleko, w międzyczasie, starałem się bliżej sprawę poznać i tę okoliczność wziąłem w rachubę.

Prez. Ale dlaczego żądałeś pan tajnego głosowania.

Sans-Leroy. Stanowczo temu zaprzeczam.

Prez. Wielu świadków ten fakt potwierdza.

Sans-Leroy. Moje usposobienie dla sprawy było już znane ogólnie i wiedziano, że będę głosował za projektem. Oskarżyciel powinien szukać innych faktów i ścigać innych ludzi, a nie mnie.

Gdy Sans-Leroy wypowiedział, że proces panamski niepokoi wiele osób wysoko położonych, nastąpiła taka wrzawa w sali, iż prezydujący nakazał opróżnienie galerji.

Na zakończenie oskarżony rzekł: Obwiniają mnie o wzięcie 200.000 franków. Jestto prawdą najrzeczywistszą, że wziąłem te pieniądze, ale w posagu mojej żony i obrońca posiada wszystkie dowody. Zarzucają mi, iż po owem głosowaniu wydałem w krótkim przeciągu czasu, przeszło 100.000 franków. Milczałem, bo bałem się, aby mnie nie wykreślono z listy oskarżonych. Jedynem bowiem mojem pragnieniem jest, abym otrzymał pełną rehabilitację przez sąd przysięgłych.

Senator Berald oświadcza, że 40.000 franków, jakie otrzymał, było zwykłem honorarjum za konsultacje techniczne, udzielone Towarzystwu panamskiemu.

Deputowany Dugué de la Fauconnerie utrzymuje, że Reinach wypłacił mu 20.000 fran., jako zysk, pochodzący z interesu, nie mającego nic wspólnego ze sprawą panamską. Jako deputowany, nie należał do żadnego syndykatu.

Prez. Dlaczego byłeś pan pomieszczony na liście Reinacha?

Osk. Jest to nieszczęście, na które nie zasłużyłem.

Gobron powiada, że czek na 20.000 franków, otrzymany od Reinacha, należał mu się słusznie, jako udział w pewnem przedsiębiorstwie garbarskiem.

Proust, były minister sztuk pięknych, twierdzi, iż należał do różnych syndykatów i emisyj i brał w nich czynny udział, jako doradca. Z różnych operacyj, została się reszta 20.000 franków i tę odebrał, za pośrednictwem Reinacha. Że jego książki handlowe nie były porządnie prowadzone, za to nie może brać na siebie żadnej odpowiedzialności.

Na tem się zakończyło przesłuchanie obwinionych. We czwartek rozpoczną się zeznania świadków.

Rada państwa.

Z końcowych obrad austrjackiej Rady państwa nad budżetem ministerstwa handlu podnieść należy polemikę posła K a f t a n a z p. Bilińskim w sprawie decentralizacji zarządu kolei żelaznych. Poseł Kaftan broniąc zasady decentralizacji powoływał się na rezultaty osiągnięte przez jej wprowadzenie w Prusiech. Dzisiejszy system centralistyczny sprawia, iż np. w dyrygowaniu wozów popełnia się błędy nie do darowania. W Czechach brak obecnie wozów. Sam rząd uznał centralizm tym razem za niepraktyczny, gdyż ustanawia krajową dyrekcję ruchu wagonów w Pradze. —

CZARNY PROKOP.

Powieść osnuta na tle życia opryszków karpackich

przez

Józefa Rogosza

45)

(Ciąg dalszy).

Podciągnął sznur, żeby żołnierz przypadkiem głową o niego nie uderzył i sam się cofnął. Równocześnie Arwan na dole skrył się w głąb framugi i plackiem do muru się przylepił. Żołnierz przeszedł obok. Wkrótce ciężkie jego kroki ścichły za drugim rogiem.

Teraz Prokop wychylił się przez okno, oburącz chwycił się sznura. W jednej chwili na dół się zsunął. Arwan ujął go za rękę i za sobą poprowadził. Nieszczęście jednak chciało, że cygan zmylił kierunek i nie trafił w miejsce, gdzie stał drąg o mur oparty. Szukać go nie było już czasu; właśnie żołnierz wracał. Trzeba się było zdecydować.

— Stań mi na ramionach — szepnął — a jak już będziesz na górze podasz mi rękę. Tam stoi Franek z końmi.

Ledwie to powiedział, wsparł się dłońmi o mur i pochyliwszy się nieco, dopomógł tem Prokopowi, że wylazł na jego ramiona. Teraz Prokop chwycił się muru, dźwignął się na łokciach, podniósł nogę i okrakiem siadł na szczycie muru. Jakkolwiek odbywało się to wśród możliwej ciszy, drapanie nogami po murze było jednak na tyle głośne, że gdy żołnierz znów wyszedł z poza rogu domu, musiał w tem miejscu szelest usłyszeć.

— Kto tam?! — krzyknął.

Prokop tymczasem mając obie nogi już nad ulicą, położył się na murze i rękę wyciągnąwszy, rzekł:

— Chwytaj się!

Arwan chciał to prędko uczynić i tem się zgubił. Ująwszy Prokopa za rękę, oparł się zaraz o mur i nim znalazł równowagę chciał wspiąć się do góry. Noga mu się jednakześliznęła i on na dół się zsunął.

Usiłował się podnieść, ale żołnierz był już przy nim.

— Stój! bo strzelę! — wołał do czarnej masy, którą widział przed sobą.

Arwan widząc, że nie przelewki, skoczył i oburącz chwycił za bagnet, którego ostrze czuł już przy lewej piersi. Myślał że żołnierzowi wydrze karabin, ale ten uprzedził go i za języczek pociągnął.

Błysło, rozległ się huk i Prokop widział w tym błysku, jak Arwan w samą pierś ugodzony zwalił się na ziemię.

Czekać nie miał już na co. Zeskoczył tedy z muru i puścił się w uliczkę.

— Prokop! tu koń! — usłyszał głos Franka.

Przypadł do niego, skoczył na konia i razem z Frankiem puścił się ku placowi. Szło o to, by jak najprędzej z miasta się wydostać. Konie silnie pociśnięte, rzuciły się w galop. Ale tuż za ulicą czekała ich wielka przeszkoda. Musieli jechać po przed bramę sądu, gdzie dwóch żołnierzy stało zawsze na straży. Ci strzałem ostrzeżeni, będą dobrze czuwali. I w rzeczy samej, ledwie konie z uliczki wyskoczyły, rozległo się wołanie:

— Stój!

Nie stanęli jednak; pochyleni nad końmi popędzili jak wiatr.

Błysło, zagrzmiały dwa strzały, kula świsnęła Prokopowi nad uchem, ale szczęśliwie przeleciała i konie pomknęły w drogę szeroką, która za miasto prowadziła.

Jak długo lecieli tak na oślep, żaden z nich nie wiedział. Franek, po niejakim czasie, naprzód się wysunął, bo znał drogę lepiej niż Prokop, więc służył mu za przewodnika.

Gdy dzień zaczął się robić znajdowali się już w lesie.

Do ustronia Ołeny mogli dostać się najpóźniej za dwie godziny, ale ostrożność nakazywała wybrać drogę najdalszą, boć łatwo można było przypuścić, że z miasta wyjdzie pogoń za nimi. Kołowali tedy niezmiernie daleko, darli się przez góry mało uczęszczane, unikając dróg i ścieżek leśnych. Prokop liczył wiele na swoje doświadczenie i znajomość tych okolic, Franek na swój instynkt. Nie rozmawiali jednak ze sobą, gdyż Prokop, mając konia mocniejszego, wysunął się znacznie naprzód, a Franek ledwie mógł za nim nadążyć.

Było już z południa, gdy Prokop pierwszy pod chatę kobiety przyjechał. Zeskoczył z konia, przypiął go pod stogiem siana, sam pobiegł do żony.

Ołena na jego widok o mało zmysłów nie straciła. On jednak ledwie się przywitał, kazał natychmiast zbierać rzeczy najważniejsze, przedewszystkiem pieniądze, gdyż jak najprędzej chciał tę miejscowość opuścić. Ołena była do drogi oddawna gotową.

— Jak tylko Franek nadjedzie, zaraz w świat wyruszymy! — Prokop zawołał.

— Gdzież się skryjem?

— Daleko ztąd, daleko! Mnie już dosyć krwi!..

W pierwszej chwili Ołena na nieobecność Arwana nie zwróciła uwagi. Po chwili jednak odważyła się o niego zapytać.

— Zginął! — mąż odrzekł.

— Zginął? — szepnęła.

Stała na środku izby, z oczyma w ziemię wlepionemi. Tak niedawno widziała go przed sobą, słyszała jego głos, w uszach brzmiały jej dotąd jego zaklęcia. Poświęcił się dla niej, uratował jej męża, sam zginął... Stało się dobrze, najlepiej dla nich wszystkich, a jednak ciche westchnienie wyrwało jej się z piersi i łza zakręciła się jej pod powieką...

— Co to jest, że dotąd Franka nie ma? — Prokop powtarzał, raz po raz w okno zaglądając.

Już chciał wybiegnąć do lasu, gdy w sieni usłyszał płacz gospodyni domu, potem wołanie błagające:

— Chodźcie! chodźcie! ten człowiek umiera!...

Rzucił się Prokop do drzwi, za nim Ołena.

W sieniach stała Elżbieta i oburącz podtrzymywała Franka, który nie mogąc na nogach ustać, zsuwał się na ziemię. Blady był bardzo, oczy mu się przymykały, ledwie oddychał. Z boku widać było odzież krwią zbroczoną.

Prokop chwycił go na ręce, wniósł do izby a gospodyni dał znak, żeby się oddaliła.

— Pędzili tu za tobą? — przyjaciela zapytał.

— Nie... to jeszcze tam... w mieście... kula mnie trafiła...

— A tyś w drodze nic nie mówił?

— Cóżbyś był pomógł!... Prokopie, godzina moja się zbliża... na piersiach mam legitymację, metrykę, wszystkie papiery... weź je... może ci się to przyda na co. Tyś nie na zbója, nie, Prokopie!... Jako Franek Mochnacki możesz jeszcze żyć uczciwie... masz syna... Bądźcie zdrowi!

Uśmiechnął się do nich, oczy mu się zamknęły i zgasł...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uwzględnienie języków krajowych również nie jest niestosowne.

Po uchwaleniu budżetu ministerstwa handlu przystąpiła Izba do obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Do głosu zgłoszeni jako sprawozdawcy dr. Rutowski i Lupul, (z ław posłów jako mowcy **przeciw** budżetowi: Posch, Tekly, Kokoschinegg, Dvorzak, Dötz, **Pattai**, Kaunitz Garnhaft, Svozil, Muth, Kirschner Franciszek, Troll, Morre, **Masařyk**, Kaiser, Roskoszny, Richter, Doleżal, Gessmann, Bareuther, Forcher, Hauck, Hoch, **za** budżetem: Ciani, **Czecz**, Kaltenegger, Krzepek, Tausche, Peschka, Helcebet, Laginja, Polzhofer, Bauer, Rigler, Fürstl, Hagenhofer, Habermann, Heilsberg, Pirquet, Bärnreither, Fries, Rolsberg, Marchet, Brenner, Schorn. Nitsche, Gregorec, **Struszkiewicz**, Fux i **Steinwender**.

Poseł **Posch** (przeciw) utyskuje na upadek stanu włościańskiego, jak tego dowiodły ostatnie obliczenia statystyczne, osobliwie statystyka bydła. Srogą ironją jest wobec tego pozycja 60 000 złr. na nagrody wyścigowe.

Po **Cianim** przemawia **Tekly**.

Tekly wobec różnolitości stosunków rolniczych w Austrji wolałby, aby sprawy dotyczące rolnictwa pozostawiono sejmom. Wyszydza mowca twierdzenie, jakoby wyścigi były konieczne dla podtrzymania chowu koni. Zbędne są tłumy widzów, którzy jeszcze w dodatku mają sposobność do tracenia pieniędzy, dość byłoby gdyby dobrć konia oceniał znawca z zegarkiem w ręku. Wnosi mowca skreślenie pozycji 60.000 złr. na nagrody wyścigowe — Mówiąc o niedomaganiach rolnictwa, mowca przypomina, że od chwili zawarcia traktatu cłowo-handlowego z Niemcami, export roczny zmalał o 7·9 cn. metrycznych. Narzekał na emigrację włościan z Czech, podsycaną przez ajentów. Brak bydła a wzrost cyfry kóz jest dowodem rosnącej nędzy ludu. W końcu mówił Tekly o przywróceniu prawa państwowego czeskiego, które da Czechom samorząd, umożliwi im zmniejszenie podatków i prowadzenie stosownej dla potrzeb ich kraju polityki gospodarczej.

Mowę posła **Czecza** wyczerpująco podaliśmy telegraficznie.

Tutaj tylko parę słów dorzucimy streszczających wywody mowcy o giełdzie zbożowej.

Nie ma nic mowca przeciw operacjom efektywnym, a nawet i terminowym, ale stanowczo potępia grę dyferencyjną Jestto hazard najgorszego gatunku. Jest to handel fikcyjną pszenicą i fikcyjną kawą. Na siedmiu giełdach niemieckich przehandlowano na papierze 10 razy więcej kawy brazylijskiej, niż w ogóle kawy może być w świecie W Berlinie na 200 protokółowanych firm zbożowych, zaledwie 80 wdaje się w efektywne interesa. Doradza mowca reglementacją ustawową operacyj na giełdzie zbożowej. Przemawia także przeciw zjazdom kupców zbożowych (Saatenmarkt)

Z kolei zabierają głos Kokoschinegg, Kaltenegger i Dwořak.

Krzepek porusza sprawę parobków, którzy są oporni i leniwi. W interesie ludu wiejskiego odzywa się za wprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej

Dötz mówi przeciw otwarciu granicy rumuńskiej.

Rolsberg gani operacje terminowe na giełdzie zbożowej.

Pattai broni konowałów, którzy są bardzo użyteczni, przed sekaturami biurokracji. Konowała w Göpfritz skazano nieprawnie na areszt jednotygodniowy.

Po **Peschce** przychodzi do głosu Kaunic, który interpeluje w sprawie nadużyć podczas strejku w Brüx. Starosta wymyślał robotnikom od „czarnej *Bagage*," który to wyraz od pewnego czasu jest mi bardzo nieprzyjemny — zakonkludował mowca

Taaffowie w Irlandji.

W Irlandji krąży przysłowie, iż Irlandczyk dostać się może na szczeble Jakóbowej drabiny jedynie poza granicami swojej ojczyzny. — Mówi się: ciasto my wyrabiamy, ale piekarz mieszka gdzieindziej. W istocie znaczną jest liczba nazwisk irlandzkich, które jaśnieją nieraz pierwszej wielkości światłem w różnych krajach i pod różnem niebem. Bardzo wiele zawdzięcza krwi irlandzkiej Anglia. Komuż niewiadomo, iż Irlandczykiem był słynny Wellington, który nawet zasiadał w ostatnim irlandzkim parlamencie, jako lord Wellesley. Także lord Palmerston po kądzieli był dziecięciem Erynu. Z poetów pochodzenia irlandzkiego, piszących w języku angielskim, rozgłos europejski pozyskał Tomasz Moore, rozgłos jakiego nie osiągnęli niezliczeni śpiewacy, którzy pienia swe układali w mowie rodzinnej. Połowa dziennikarzy londyńskich ród swój wywodzi z Irlandji, podobnie jak jedyni dwaj utalentowani kompozytorowie oper w królestwie Wielkiej Brytanii. Balfe i Wallace.

W Hiszpanii osiedliły się klany O'Neilów i O'Donnellów. O'Donnellów spotkać również można było w armii austrjackiej. Ród ten zarówno w Hiszpanii, jak w Austrji doszedł do wpływów i znaczenia. We Francji jedną z najwybitniejszych osobistości swojego czasu był marszałek Mac-Mahon, zwycięzca z pod Magenty i następca Thiersa w prezydenturze rzeczypospolitej. Mac-Mahon był nadto świadomym patrjotą irlandzkim, a z pochodzenia swego szczycił się przy każdej sposobności. W chwili obecnej jest jednakże nazwisko irlandzkie, które zagłusza rozgłos wszystkich innych. Jest niem nazwisko **Taaffe**.

Dla etymologów brzmienie Taaffe nie ma barwy czysto irlandzkiej. Powstały rozmaite hypotezy co do pierwotnego pochodzenia głośnej rodziny. Według jednej Taaffowie byliby Duńczykami. Gdyby to było prawdą, ich kolebki szukaćby należało w owym starodawnym Dublinie, który był oszańcowanym obozem zastępów duńskich, załogą rozłożonych na wybrzeżu Irlandji. Obozy takie nazywano podówczas pale. Były to napół twierdze warowne, na pół osady, z których z czasem urosły miasta.

W VIII w. po Chr. wylądowały w Irlandji szczepy germańskie, przybyłe z dzisiejszej Belgii. Po krótkiej walce okopy Dublina zostały zdobyte, na miejscu dawnego pale wzniosło się miasto Dublin, którego nazwa stwierdza, iż właściwymi założycielami stolicy dzisiejszej Irlandji byli owi niderlandzcy najezdcy.

Ród Taaffów spotyka się już w kronikach z XIII wieku po Chr. Londyński *Evening Standard* ogłosił przed paru laty drzewo genealogiczne Taaffów wraz z notatką o losach tej rodziny, stwierdzając, iż już przed rokiem 1288 Taaffowie liczyli się do najstarszych rodów w irlandzkich hrabstwach Sligo i Lonth. Jeden z Taaffów miał wówczas poleconą misję pojmania Earla Ulsteru Hugona de Lacie, uznanego przez angielskich sędziów zaocznie winnym zdrady stanu. Potomkiem tego pierwszego znanego protoplasty Taaffów był sir John Taaffe, który dnia 1 sierpnia 1628 roku, wyniesiony został do godności para Irlandji, i uposażony tytułami wicehrabiego Taaffe, Taaffego z Corren i barona na Ballymote. Tenże sir John Taaffe pojął za małżonkę najstarszą córę wicehr. Dillon, z której zrodzony najstarszy syn, imieniem Teobald, dostąpił jeszcze większych zaszczytów, obdarzony został tytułem Earla na Carlingford. Teobald miał kilku synów, z których trzej najstarsi utonęli w jednym dniu. czwarty zaś Mikołaj poległ pod Boyne, krusząc kopję w obronie praw do tronu Jakóba II Stuarta. Piąty syn Teobalda był pierwszym **hrabią** Taaffe rzeszy niemieckiej. Szkoły kończył w Ołomuńcu, później przebywał na dworze cesarza Ferdynanda, jako paź. W późniejszych czasach dostąpił godności marszałka rzeszy i radcy stanu. Znaczenie i wpływy owego pierwszego Taaffego, który stopę postawił na ziemi austrjackiej, były tak wielkie, iż za panowania Wilhelma Orańskiego, parlament uchwalił osobny bil, stanowiący *pro hac sola vice*, aby Taaffemu, chociaż pozostaje w służbie obcego monarchy, pozostawione były tytuły i dostojeństwa przynależące mu w ojczyźnie. Zmarł Franciszek Taaffe w 1704 r., nie pozostawiając potomstwa. Godność parowską odziedziczył po nim kuzyn jego Teobald Taaffe, syn owego Johna, majora wojsk stuartowskich, który w 1689 roku zginął bohaterską śmiercią, broniąc okopów Londonderry. Ale i ten Teobald zmarł w 1738 roku bezpotomnie, tak, iż godność Earlów Taaffe odtąd przestała istnieć.

Inne tytuły i dostojeństwa, nie obwarowane tak surowem prawem sukcesji, otrzymał w dziedzictwie daleki kuzyn Taaffów irlandzkich, Mikołaj, jeden z tych, którzy wywędrowali do Austrji.

Mikołaj był osobistością w swoim czasie głośną. Doszedł łask wielkich. Za panowania Karola VI piastował godność feldmarszałka wojsk cesarskich i podkomorzego dworu. Jego dziełem było zwycięztwo pod Białogrodem. Zmarł Mikołaj Taaffe w 1769 r. w własnym majątku w Czechach. Z kolei spotykamy się z nazwiskiem jego syna Rudolfa, który jest „hrabią świętego imperjum rzymskiego". W 1830 roku umiera Rudolf, pozostawiając dwóch synów, z których młodszy Ludwik Patryk Jan, zmarł w 1855 r. Jego synowi najstarszemu na żądanie przyznał parlament londyński prawo noszenia tytułu wicehrabiego i para Irlandji. Gdy ten ostatni zmarł bezdzietnie, głową rodziny został dzisiejszy premier Austrji.

Irlandzcy Taaffowie mniej zajmowali się polityką, niż linja austrjacka, która szybko doszła najwyższych zaszczytów. Natomiast kronika domu ma wiele do zapisania o chlubnych dziełach Taaffów na polu sportu, który za kanałem brytańskim jest namiętnością narodową.

Nie małą rolę odgrywał w dobrem towarzystwie zeszłego stulecia niejaki Teobald Taaffe. Był on tylko *esquire* tj. w ścisłem znaczeniu nie był szlachcicem. Nazwa *esquire* w wiekach średnich przysługiwała pierwszemu giermkowi rycerza; dziś jeśli się do kogo adresuje *esquire*, daje mu się do zrozumienia, iż go się uważa za dżentelmena, pobierającego około 500 funtów szterlingów rocznej renty, a **być może**, **że i więcej**. Esquire Taaffe był jednakże nazywany hrabią, znane były bowiem jego koneksje z linją Taaffów zniemczałą. Otworem stały dlań wszystkie salony. Błyszczał i olśniewał. Sportsmen był z niego taki, iż kiedy z Earlem March i Rugby poszedł w zawody, kto prędzej przebędzie przestrzeń dziewiętnastu mil angielskich, Taaffe zwyciężył przybywając do mety w ciągu jednej godziny. Nienawidzący go Walpole pisze o nim: „Taaffe jest to Irlandczyk, który wyrzekł się swej wiary katolickiej, aby módz stawać w pojedynku, gdyż jak wiadomo, dzisiaj w Irlandji katolikom nie wolno nosić i używać broni. Jest gracz namiętny, pożycza pieniądze na wysoki procent i lubi awanturki miłosne. Często go widać w towarzystwie księcia Newcastle, ale podobno przenosi nad księcia margrabinę Pompadour. Margrabina wozi szyldkrety na zupę i ananasy. Gdy się u niej wybawi, wraca do Newcastle'a, nie zapominając o tem, aby przez granicę przeszwarcować kilka butelek wina burgundzkiego". Tenże Walpole, pisarz stronny i złośliwy, ale słynący z dowcipu, opowiada anegdotkę, jak to głośny cudotwórca Buzaglo wyleczył Teobalda Taaffego z reumatyzmu w ciągu czterech dni. Być to miało arcydzieło sztuki kucharskiej. Buzaglo gotował Taaffego żywcem, literalnie prażąc go w łaźni parowej. Zapewne mowa tym razem o t. z. tureckiej kąpieli. O tymże Taaffem mówi Walpole, iż wraz z innym członkiem parlamentu, Edwardem Worley'em Montague zamknięty siedział w fortecy Levêque w Paryżu za długi. Chyba, że ta ostatnia wiadomość zbija poprzednie twierdzenie Walpole'a, jakoby ów Taaffe, człowiek zresztą bogaty i niezależny, sam był lichwiarzem.

Linja Taaffów, która przesiedliła się do Austrji, zaćmiła sławę Taaffów irlandzkich. Od wieków ścisły istniał stosunek pomiędzy domem Taaffów a dynastją habsburską. Obecny minister prezydent wychował się pospołu z cesarzem Franciszkiem Józefem I, i zdołał pozyskać zaufanie monarchy na całe życie. W „Bismarcku z Ellischau" odnaleść można wiele cech charakterystycznych, jakimi się odznaczali zawsze Taaffowie. Byli to ludzie przedewszystkiem mądrzy, którzy godzili się z losem, kiedy go odwrócić nie było można, zarówno służąc królom angielskim w Irlandji w XIII w., jak następnie pojednawszy się z domem hanowerskim, zmieniając religję, lub szukając szczęścia w obczyźnie i zaciągając się w służbę cesarza rzymskiego. Że jednak byli w znaczeniu niemieckiego wyrazu *treu* wierni swoim monarchom, i umieli za nich krew przelać, dowodem bohaterowie z pod murów Londonderry i pola walki pod Boyle.

Z życia Hohenzollernów

przez

F. NEUKOMM i P. D'ESTRÉE.

(Ciąg dalszy).

Najsławniejszy z nich wszystkich. Voltaire był bożyszczem króla. Zaraz po wstąpieniu na tron Fryderyk napisał do autora **Meropy** prosząc, żeby raczył w nim widzieć tylko: „dzielnego obywatela, filozofa trochę sceptycznego, ale za to przyjaciela najwierniejszego". Wkrótce potem zapraszał Voltaire'a, aby go odwiedził w zamku Meuse, gdzie rozchorował się był powracając ze Strassburga. W swoim entuzjaźmie dla gościa znakomitego, król pisał do jednego z najserdeczniejszych:

„Widziałem Voltaire'a. Jest on wymownym jak Cycero, przyjemnym jak Pliniusz a mądrym jak Agryppa Jego umysł pracuje bez ustanku; każda kropla atramentu, która spływa z jego pióra na papier to dowcip nieoceniony. Znajdziesz mię z powrotem wielce gadatliwym, pomyśl jednak, żem widział dwa przedmioty które mi najbardziej na sercu leżały: Voltaire'a, i żołnierzy francuskich".

Podziw Fryderyka, dla tego swego autora najulubieńszego, był tak wielkim, że nie mógł dopatrzeć w jego dziełach ani cienia plamy. Wiadomo, że po wyjściu dzieła haniebnego „**La Pucelle**", Voltaire nie chciał a raczej nie śmiał przyznać się do tej coreczki.

— Czyż podobna, żeby taką ramotę! — zawołał król pruski z oburzeniem przypisywano tak wielkiemu człowiekowi?

Skoro jednak ten poemat nawskroś cyniczny, nabrał rozgłosu olbrzymiego, autor cofnął zaparcie się tego początkowe.

Wtedy Fryderyk zażądał, żeby go mu przeczytał hrabia Algarotti:

— Ależ mnie tego nie czytano! Coś cudownego! Jeden Voltaire mógł stworzyć to arcydzieło! — zawyrokował król.

Można też sobie łatwo wyobrazić radość króla, gdy ów wielki człowiek zdecydował się wreszcie przyjechać na jego dwór do Prus! Byłby zapewne uczuł się mniej zadowolonym, gdyby był się dowiedział w jakim celu jechał Voltaire. Oto przez manję właściwą licznym zastępom wielkich ludzi. Voltaire przypisywał sobie ogromną wyższość w sztuce, która była mu obcą najzupełniej: poeta i filozof sądził. że jest szczególniej biegłym i głębokim dyplomatą Już w roku 1722, gdy pewien ajent sekretny wysłany przez rząd francuski do Niemiec, zdradził swego króla, Voltaire ofiarował się kardynałowi Dubois, do prowadzenia dalej rokowań i ukończenia sprawy; nie przyjęto jednak jego propozycji. Z Fryderykiem powiodło mu się lepiej.

Po śmierci kardynała Fleury, Austrja przybrawszy stanowisko energiczno-zaczepne, cisnęła Francję do muru niejako. Anglja zaś popierała dochodzenie i odbieranie swoich własności przez Marję Teresę. Wtedy gabinet wersalski radby był nawiązać na nowo stosunki z królem pruskim, którzy wciągnął go po to w wojnę, aby porzucić następnie w połowie drogi. Zdawało się Voltairowi, że nadeszła dla niego chwila okazania się przebiegłym dyplomatą. Pochwalił się swoimi stosunkami i zażyłością z Fryderykiem II i dopiął swego. Wysłano go ni mniej, ni więcej tylko po to. aby zażądać od króla Prus armji stu tysięcznej, za co w zamian, król francuski zagwarantuje mu wolne posiadanie Szląska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika zamiejscowa.

KURJER LWOWSKI.

* W niedzielę dnia 5 b. m. odbyło się w sali ratuszowej walne zgromadzenie Stow. opieki nad uwolnionymi więźniami. Prezesem ponownie obrano p. Zdańskiego.

* Stowarzyszenie lwowskich krawców czyni wspólne starania, ażeby krawiectwo krajowe na przyszłej wystawie wzięło jak najliczniejszy udział. W tym celu odbyło się pierwsze posiedzenie, na którem postanowiono główne warunki, pod jakiemi krawcy krajowi będą mogli przyjąć udział w wystawie krajowej 1894.

* Wzajemna pomoc rękodzielników lwowskich, jedyna u nas w tym rodzaju instytucja mieszczańska po raz trzydziesty drugi zdaje sprawę z rocznej swej działalności. Na walnem zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia, zniżono stopę procentową od udzielonych zaliczek z 8% na 6%, ażeby zaś nie uszczuplać przez to dochodu funduszów zapomogowych, zmniejszono koszta administracyjne, podniesiono wkładki do funduszu „familijnego" o 4% i postanowiono o 1% mniej płacić od złożonych udziałów. Szereg ulicznych dawniej dobrodziejów instytucji nie pomnożył niestety w r. ub. żaden ofiarodawca. Członków wystąpiło w okresie przez sprawozdanie niniejsze objętym 3, umarło 5, a nowych przybyło 23, tak, że obecnie liczba ich wynosi 153. Z zestawień rachunkowych widzimy, iż kapitał żelazny w papierach = 23.200 złr. w gotówce 20.131, razem 43.331 złr., kapitały zwrotne 12.871 złr., zaliczki u członków = 32.099 złr.; ostatecznie majątek Stowarzyszenia w roku 1892 powiększył się o 200 złr. w pap. i 1.544 złr. w gotówce.

* Jubileusz „Gwiazdy", jubileusz 25-letniej egzystencji jednej z najsympatyczniejszych i najcenniejszych w kierunku społeczno-narodowym instytucyj naszych, przypada także na rok b. Przedwczoraj w tej właśnie sprawie odbyła się pierwsza narada. Między innymi wzięli w niej udział: radca Romanowicz i poseł Merunowicz. Obchód ma nastąpić w Zielone Świątki. Osobna komisja zajmie się opracowaniem ćwierćwiekowej kroniki „Gwiazdy" i wydaniu jej ku pamięci dnia jubileuszowego.

* Rada nadzorcza Tow. oficjalistów prywatnych zebrała się na pierwsze posiedzenie po południu o godzinie 4-tej. Zagaił je hr. Stefan Zamoyski.

P. Merunowicz Teofil przedstawił konieczność formalistycznej zmiany statutów, aby uchronić Tow. od zapędów fiskalnych i przedstawił projekt zmiany etatu, tudzież regulamin dla centralnego biura administracyjnego. Personel składać się ma z dyrektora, sekretarza, rachmistrza, kancelisty i woźnego. Zmiany statutowe przekazano odpowiedniej komisji, regulaminowe administracyjnej, następnie przystąpiono do wyboru komisji.

Do komisji rachunkowej wybrani zostali przez aklamację dotychczasowi członkowie: Trojan, Woroszyński. Czernecki, Kotzian i Szydłowski. Do komisji legitymacyjnej weszli pp.: Andraszek. Bruech, Gostyński, Prochaska, Remer. Do komisji statutowej: Fabiański, Myczkowski. Grant, Reichard. Krokowski, Kowalski, Rosinkiewicz. Do komisji administracyjnej: Grodzki, Szymański, Jaworski, Zajączkowski, Woroszyński, Tyszkowski, Wojakiewicz. Wybrano także komisję petycyjną z 5 członków złożoną.

KURJER PROWINCJONALNY

* W d. 7 marca r. b. otworzył ks. Zanderer kanonik łańcucki po poprzedniem poświęceniu Czytelnię w Woli bliższej powiatu łańcuckiego, założoną przez krakowskie Towarzystwo ludowe. Zacny kapłan przy tej sposobności przemówił bardzo gorąco do obecnych, wykazując korzyści z czytelni, mianowicie dla wiejskiego ludu.

* W Tarnowie, do miejscowej świątyni zakradł się w nocy z dnia 7 na 8 b. m. niejaki Józef Kotara z Oleśna, w zamiarze wypróżnienia skarbonek; jakoż porozbijawszy je, zabrał co w nich znalazł. Chciał równie dobrać się i do skarbca, lecz kościelni śpiący w zakrystji, zbudzili się na brzęk stłuczonej szyby, i niewczesnego świętokradcę przytrzymali

* W Czerniowcach powzięto zamiar założenia tam Towarzystwa polskiego zaliczkowego. W tym też celu *Gazeta Polska* w wstępnym artykule w ostatnim numerze energicznie popiera tak dobroczynny dla całej Bukowiny projekt.

* „Sokół" w Śniatynie urządza w niedzielę, t. j. dnia 12 marca r. b. uroczysty obchód w sali miejscowego kasyna, jako w stuletnią rocznicę drugiego rozbioru Polski.

* W Czerniowcach wydarzył się dość tajemniczy wypadek. Konduktorowi, wiozącemu osobnym pociągiem kawę do Lwowa, skradziono skrzynkę żelazną, w której znajdowało się 6000 złr. Kasę tę odnaleziono przy moście nad Prutem. Śledztwo w toku.

* Powstał świeżo sklepik chrześcijański w Krukienicach. Poświęcenia dokonali 5 b. m. obaj proboszczowie ks. Szymon Dziedzic i ks. Hilary Podolski.

* W Nowym Sączu, w d. 4 marca r. b., w sali Towarzystwa kasynowego, odbyło się przedstawienie amatorskie dla powiększenia funduszów, potrzebnych na utrzymanie miejscowego ogrodu dla dzieci, urządzonego na sposób parku Jordana w Krakowie.

KURJER WARSZAWSKI

* W Kielcach, w Królestwie Polskiem, w miejscowym szpitalu odbywa się nauka dozorców chorych, na wypadek wybuchu cholery.

* Dzienniki rosyjskie piszą, że rząd rosyjski nie pozwoli na otwarcie w Warszawie wystawy przemysłowej, projektowanej przez miejscowych przemysłowców warszawskich.

KURJER WIEDEŃSKI.

* Przedwczoraj wicher, jaki i u nas szalał, w Wiedniu przewracał ludzi po ulicach; kilkanaście osób poranionych skutkiem upadku a jedna rzucona wichrem na bruk ma złamaną lewą nogę.

KURJER PARYZKI.

* W dniu wczorajszym odbył się w Paryżu pogrzeb Taine'a o godzinie 10 rano. Jakkolwiek członkowie Akademii mają prawo przy pogrzebach do asystencji wojskowej, pogrzeb odbył się bez takowej na wyraźne żądanie zmarłego Na trumnie złożono mnóstwo wieńców. W świątyni protestanckiej pastor Holard wygłosił przemowę, w której zaznaczył, że wyraźną wolą zmarłego było, aby pogrzeb jego odbył się z zachowaniem obrzędów religijnych.

Zwłoki w tryumfalnym pochodzie odprowadzono na dworzec kolei Lyońskiej, zkąd przeniesione zostaną do Menthon-Saint Bernard w Sabaudji i tam pochowane.

* W środę, dziewiąta izba trybunału paryskiego, sądziła sprawę pana Andrzeja Pigeonnat, odpowiedzialnego redaktora dziennika *Figaro*, za umieszczenie artykułu pochodzącego z archiwum sądowego, w którym się zawierały zeznania: Floqueta, Freycineta i Clemenceau. Zastępca prokuratora pan Rome, żądał wymierzenia najwyższej kary, lecz dzięki wybornej obronie pana Lachaud, sąd skazał redaktora, na zapłacenie 500 franków.

Z RÓŻNYCH STRON.

* Rosyjskie ministerjum dóbr państwa uznało za konieczne otwarcie szkół fabrykacji masła.

* W restauracji w mieście Kijowie, 19-letni Mojżesz Feingold, ostentacyjnie, wśród sproszonych na ucztę przyjaciół, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

* Miasto Kijów, nie ustępuje pod względem położenia najpiękniejszym miastom europejskim, w przeciągu ostatnich lat kilku i pod względem wygody stanęło z niemi narówni. Nad starym, wartkim Dnieprem. zajaśniało światło elektryczne, oświecające wspaniałe wielopiętrowe gmachy, przez ulice ciągną się szyny konnych i elektrycznych tramwajów. Te ostatnie są zdobyczą, którą Kijów ma prawo się chlubić, raz dla tego, że i zagranicą są one osobliwością i w całej Europie liczba ich sięga zaledwie dziesięciu, a powtóre, że elektryczny tramwaj w Kijowie przeprowadzony jest po pochyłości, wynoszącej 9 stopni. Łączy on niższą część miasta zwaną Padołem z najprymnypalniejszą ulicą Kreszczatikiem. Na stacji, znajdującej się na ulicy Aleksandrowskiej, mieszczą się dwa gazometry systemu Ottona, z których każdy o sile 60-ciu koni wprawia w ruch maszynę o 6[illegible]-ciu amperach i 500 woltach. Prąd elektryczny idzie po drucie przeciągniętym nad szynami, wchodzi do wagonu, u dołu którego pomiędzy kołami pomieszczone są dwa motory elektryczne, przechodzi przez nie, wywołuje ruch połączonych z niemi kół i wchodzi w ziemię. Wagon, schodząc z góry na dół, sunie po zwyczajnym hamulcu.

* Sprawę zaprowadzenia w sezonie letnim pomiędzy Warszawą a Moskwą pociągu błyskawicznego przedstawiono już do decyzji ministerjum komunikacji. Przejazd tym pociągiem skróci podróż o godzin 10 w stosunku do dzisiejszych pociągów.

* Wszystkie korpusy armji rosyjskiej będą zaopatrzone w laboratorja chemiczne i bakterjologiczne celem badania produktów i zapasów przeznaczonych dla wojsk. Laboratorja będą przenośne.

KRONIKA EKONOMICZNA.

* *Jarmarki kijowskie*, odznaczające się dawniej wielką ruchliwością, upadają. W r. b. najwięcej dowieziono towarów z Persji, Buchary i Chin; z bliższych okolic i z Królestwa dowóz był bardzo mały.

Z LITERATURY I SZTUKI.

△ Nr. 10 *Tygodnika rolniczego* zamieszcza artykuł: Jakie nawozy sztuczne i z jakiemi ostrożnościami kupować na nadchodzącą wiosnę? przez prof. dr. Prażmowskiego, dalej referat odczytany na sesji chmielarskiej w Muzeum przemysłu i rolnictwa przez Józefa Rzętkowskiego „Siarkowanie chmielu"; zamykają ostatni zeszyt rozmaitości i wiadomości handlowe.

SPORT.

* *Wiedeńskie wyścigi wiosenne.* W pierwszym dniu biegów wiosennych największą nagrodą obdarzy właściciela zwycięzca biegu „Przedświt-Handicap". Nagroda wynosi dla pierwszego konia 5000 złr., dla drugiego 800, dla trzeciego 200.

Dystans wynosi 1200 metrów. Zapisane być mogą konie wszelkiego wieku, bez różnicy urodzenia. Dotychczas zameldowano 42 konie.

ROZMAITOSCI.

Woda z Lourdes. W Aleksandrji, jak donoszą dzienniki francuskie, wielką sensację wywołało wyleczenie wodą z Lourdes dygnitarza egipskiego Mustafy-Femi-baszy, b. prezesa ministrów Khedywa. Mustafa-Femi długo chorował. Lekarze nie mogli przywrócić mu zdrowia i zaopiniowali, iż śmierć musi nieodwołalnie nastąpić. Córka chorego, Fatma, dowiedziawszy się o cudownem działaniu wody z Lourdes, udała się do kollegjum jezuickiego z prośbą o dostarczenie jej tej wody. Prośbie uczyniono zadosyć. Wyuczono ją przytem odpowiednich modlitw chrześcijańskich. W ciągu dziewięciu dni Fatma gorliwie modliła się, dając jednocześnie ojcu do picia otrzymaną wodę. Dziewiątego dnia w chorobie nastąpiło przesilenie i niezwłocznie po niem polepszenie. Niebawem skazany na śmierć przez lekarzy pacjent odzyskał zupełne zdrowie. Zdarzenie to wywarło wielkie wrażenie wśród całej ludności Kairu. Wielu mahometan przyjęło katolicyzm.

Nawrócenie Zoli. Dzienniki francuskie donoszą, że niebawem wyjdzie z pod prasy broszura pewnego Dominikanina, w której autor na podstawie dowodów faktycznych twierdzi, że Zola nawrócił się na katolicyzm w czasie pielgrzymki do Lourdes, tak, jak św. Paweł w drodze do Damaszku.

Rocznice historyczne.

W trzeciej wyprawie swojej na Moskwę odzyskał król Stefan Inflanty, pokonawszy zupełnie Iwana Groźnego, który o pokój upraszał i na wszystkie żądania króla Stefana się zgodził. Zawarto dziesięcioletni rozejm w Kiwerowej Górze, poczem król Stefan odbył wjazd do Rygi 12 marca 1582 r. i odzyskane Inflanty zorganizował.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Grzegorza; jutro: św. Krystyny.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.
Niedziela 12 marca. O godz. 7 w teatrze: „Jakób Warka" D. Zglińskiego. — O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Koncert muzyki wojskowej. — O g. wpół do 4 po poł. koncert muzyki 20 pułku (sala redutowa). — O g. 7 w. drugi koncert Cezara Thomsona.

Kalendarz myśliwski. Polować można na: Jarząbki, cietrzewie, głuszce (koguty), dzikie kaczki i lisy.

Kalendarz rybacki. Przez cały marzec nie wolno łowić raka samca i samicy, zaś od 16-go boleni, lipieni i głowacic. Ryby złowione muszą mieć przepisaną miarę.

W dni słoneczne przy łagodniejszej temperaturze między godziną 9 a 10 zrana i 2 a 3 po południu można łapać na wędkę: pstrągi, łososie, karpie, płotki, czerwonki i babki.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 11 marca.

Z Akademji Umiejętności. Dnia 13 marca t. j. w poniedziałek o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się posiedzenie zwyczajne Wydziału filologicznego, na którem: 1) prof Morawski oceni pracę p. Stanisława Bielawskiego p. t.: „Pentesilea Szymonowicza i jej wzory klasyczne"; 2) prof. Kawczyński wyłoży treść pracy p. Józefa Karáska p. t.: „Tragedja żebracza"; 3) prof. Miodoński zda sprawę z rozprawy dr. M. Jezienickiego p. t.: „Quaestiones Lucretianae".

Poczem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Dyrekcja ruchu kolei państwowych. Z dniem 15 marca 1893 r., wchodzi w życie III dodatek do taryf i do postanowień taryfowych z dnia 1 grudnia 1891 dla przewozu osób i pakunków na kolejach lokalnych nie podlegających taryfie strefowej, a pozostających pod zarządem c. k. austr. kolei państwowych.

Dodatek ten obejmuje zmiany postanowień regulaminowych, jakoteż postanowienia względem zniżeń cen jazdy dla uczniów i zmienione ceny za bilety powrotne (Tour-und Retour).

Z Klubu filatelistów. Dnia 12 marca t. j. w niedzielę b. r. o godz. 3-ciej po południu odbędzie się w lokalu p Miki, Rynek I. piętro, walne zebranie Klubu filatelistów, celem odczytania statutu, zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo, oraz celem wyboru Zarządu na 1 rok i omówienia spraw bieżących.

Z Wystawy obrazów. Na jutrzejszym koncercie w Sukiennicach podczas oświetlenia elektrycznego orkiestra 13 pułku wykona między innemi: Thomasa uwerturę z opery „Mignon" i Guisa „Peca, Peca" Canzonette Popolari.

Koncert Thomsona. Powtórny koncert p. Thomsona ze współudziałem p Róży Khalig-Sigmund odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w sali „Sokoła".

Program koncertu zawiera kompozycje mistrzów: 1) Bacha (Adagio C-dur); 2) Brahmsa (Wiegenlied); 3) Beethowena (Sonata); 4) Glücka (Orfeusz).

Cena biletów 3, 2, 1 złr. wejście na salę 40 ct.

Żegluga na rzece Wiśle już się rozpoczęła. Wczoraj rano przyszło kilka galarów z węglem.

† Zmarli. Dr. Bronisław Wałek, doktór praw, adjunkt sądowy w Nowym Sączu, przeżywszy lat 31 zmarł w Krakowie d. 10 b. m.

Dnia 12 marca.

Jan Zacharjasiewicz przybył wczoraj do naszego miasta.

Prof. dr. Madeyski wczoraj rano powrócił z Wiednia.

Stan zdrowia Józefa Blizińskiego w dniu wczorajszym był wcale zadowalniający. Chory wesoło rozmawiał a nawet żartował. Wieczorem poczęła się gorączka podnosić i doszła o godzinie wpół do dziewiątej do 38.5, co zapowiada świeży nawał zapalenia, którego jednakże w tym czasie jeszcze wykazać badaniem fizycznem nie można było. Mimo to siły są lepsze, akcja serca prawidłowa.

Dr. Michał Śliwiński.

Wręczenie złotego krzyża oficjałowi Namiestnictwa p. Malinowskiemu odbyło się wczoraj w gmachu starostwa krakowskiego wobec zebranych urzędników.

Ceremonji wręczenia dopełnił del. Laskowski, poczem w imieniu kolegów urzędników złożył serdeczne powinszowanie komisarz powiatu p. Pajączkowski.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie w poniedziałek dnia 13 marca b. r. o godzinie 6 popołudniu posiedzenie nadzwyczajne w sali Śniadeckich (Collegium novum I piętro). Porządek dzienny: dyskusja nad sprawozdaniem komisji wodociągowej.

Komisja wodociągowa uchwaliła we czwartek dnia 9 b. m. przeprowadzenie badań wód zaskórnych (wgłębnych) w okolicy Krakowa. Na cel ten przyznano kredyt w kwocie 4.000 złr.

Raut. Hrabstwo Adamowie Krasińscy, którym ubodzy naszego miasta wiele mają do zawdzięczenia, i w tym roku podobnie jak lat poprzednich zamierzają urządzić w obecnej porze postnej raut publiczny, z którego dochód przeznaczony jest na cele męskiego Towarzystwa św. Wincentego á Paulo. Raut odbędzie się dnia 18 b. m. w sali hotelu Saskiego. — Bieda w mieście naszem wzmogła się w tym roku wskutek cholery i braku zarobku. Jeżeli zacne i pożyteczne są różne dzieła miłosierdzia współczuciem dla ubogich wywołane, to Tow. św. Wincentego á Paulo, jako instytucja najracjonalniej zorganizowana i wspierająca jedynie rodziny dobrze znane, a wstydzące się żebrać, zasługuje na najgorętsze poparcie. Nie wątpimy też, że zacna myśl znajdzie odgłos w sercach mieszkańców Krakowa i raut powiedzie się doskonale, a kasa Tow. zyska niemały zasiłek.

Wieczorek gimnastyczny Towarzystwa „Sokół", jaki się odbył wczoraj w sobotę, dnia 11 b. m. ze wszech miar zadowolił widzów.

Ćwiczenia, dokonywane pod kierunkiem p. Tyszewskiego, zyskały wielokrotnie aplauz zasłużony. Znawcy twierdzą, iż ćwiczenia na drążku podwójnym i ćwiczenia maczugami były osobliwością, jaką nie łatwo zobaczyć.

Zarówno chór pod kierownictwem p. Deca, jak i dźwięki „Harmonji" towarzyszące produkcjom gimnastycznym, dopisały jak zwykle. Podnieść należy śpiew solowy jednego z członków „Sokoła".

Publiczność zgromadziła się nader licznie.

Wieczór Kraszewskiego. Na wieczorze ku uczczeniu pamięci J. I. Kraszewskiego, wykonane będą przez amatorów-artystów: Maszyńskiego (Dunaj), Thomasa (Mignon), Chopina (Nocturn), Moniuszki (Witoloranda), Niedzielskiego (Wierzba) i Matinka (Pid osiń) oprócz odczytu i deklamacji. Dochód z wieczoru przeznaczono w części na budowę domu akademickiego w Krakowie.

Ceny biletów 1 złr. i 50 ct. Wieczór odbędzie się w sali Tow. muzycznego. Początek o godz. 7 wieczorem. Bilety nabywać można w księgarni p. Krzyżanowskiego.

Z teatru. Drugi z rzędu sukces święcił na naszej scenie konkurs *Kurjera Warszawskiego*. Jak łatwo się domyśleć, mówimy tu o dwu sztukach odznaczonych na tym konkursie „Flirt" i „Jakób Warka". O pierwszej pisaliśmy swego czasu, o drugiej, odkładając szczegółowe sprawozdanie do dnia następnego, z przyjemnością przychodzi nam w krótkości wspomnieć dzisiaj. Z przyjemnością po pierwsze już choćby dlatego, że to sztuka oryginalna, po drugie, że „Jakób Warka" to dzieło prawdziwego i rzetelnego talentu. Tym razem stanowczo twierdzić możemy, że sędziowie konkursu nie omylili się odznaczając utwór p. Zglińskiego. Dramat ten pełen głębokich myśli, w piękną literacką formę ujęty, wyrasta wysoko ponad poziom codziennych prac.

Jest to twór wyższego umysłu i prawdziwego natchnienia.

„Jakóba Warki" winszujemy autorowi, a następnie p. Rygierowi, który wprowadził utwór ten na scenę na swój benefis. Wykonanie dramatu odznaczało się niezwykłą harmonijnością. Benefisanta powitano entuzjastycznymi oklaskami i wręczono mu dwa wieńce laurowe, portret i upominek.

Obok p. Rygiera na szczególne odznaczenie zasługuje p. Śliwicki jako Józef Warka, który stworzył z tej roli niezapomnianą i pierwszorzędnej wartości kreację. Szersze i szczegółowe sprawozdanie z gry artystów zamieścimy również w numerze jutrzejszym.

Autora wywoływano po każdym akcie.

Dziś w niedzielę przedstawionym będzie po raz drugi dramat Zglińskiego „Jakób Warka". Jutro w poniedziałek i we wtorek cieszący się wielkiem powodzeniem „Flirt" Bałuckiego — na które to przedstawienia już większa część biletów sprzedaną została.

W sobotę na benefis p. Śliwickiego przedstawionym będzie piękny dramat Mozenthala p. t.: „Debora" z repertuaru wiedeńskiego Burgteatru.

Jarmark na konie. Wczoraj ruch był znacznie większy niż w dniu otwarcia jarmarku. Wielu hodowców przyprowadziło dopiero wczoraj doborowe okazy. Z koni rasowych na okólniku zwracał powszechną uwagę ogier gniady arab p. Truskolaskiego z Brzezia tak pod względem budowy, która zadowolnić może prawdziwych znawców, jak i elastycznością ruchów. Przyprowadzili konie półkrwi p. Bajer 4, p. Sańkowski 2, Nowotny 2 i wielu innych.

Z zaprzęgów zwracały uwagę kuce p. Młodeckiego (dereszowate z czarnemi ogonami i grzywami), p. Szujskiego kasztanki, i wiele innych, których wyliczać nie będziemy.

Sprzedaż koni szła raźniej niż wczoraj. Ogółem sprzedano w stajni „Sokoła" do 40 koni, na okólniku do 50 koni.

Między innemi w cenie od 450 do 1000 złr sprzedali pp. Szańkowski (2 karossery pani Popielowej) hr. Morsztyn 1, Niemierycz 2, Gołembowski 4, Sańkowski 2, Nowotny 2, Monderer 3.

W cenie od 200 złr. sprzedano daleko więcej niż droższych.

Kuce płacono dobrze. Pan M. za dereszowate dwa otrzymał 200 złr. i wogóle ceny przenosiły po 100 złr. za jednego.

Na remont wybrano nie wiele jeszcze koni, lecz jutro wojskowi zamierzają uczynić liczniejszy zakup.

Przybyło wielu kupców z Lipska, Berlina i Wrocławia, dlatego w poniedziałek spodziewane są większe obroty.

Ujeżdżalnią i okólnik zwiedził prezydent miasta dr. Szlachtowski, w towarzystwie radców, chcąc przekonać się naocznie o rozwijaniu się jarmarków.

Krajowe wyroby w bazarze krajowym. Przeglądając wyroby nagromadzone obecnie w bazarze wyrobów krajowych, widzimy ku ogólnemu zadowoleniu rozwijanie się produktów krajowych. Bazar posiada na składzie bardzo liczne gatunki płócien korczyńskich i krośnieńskich. Pod względem regularności nitki jak i samego zewnętrznego wyglądu wyroby tych fabryk rywalizują od dawna z zagranicznemi. Tak samo i sukna kęckie i sławuckie, jak kilimki, dywany na wzór wschodnich robione, makaty nie zostawiają nic do życzenia. — Laski huculskie i zakopańskie stanowią przedmioty nieraz luksusowe tyle w nich artyzmu i wykończenia. Wyroby garncarskie i majolikowe z Poręby i Nieborowa, wytworne meble bambusowe z Żarnowca pod Krosnem galanteryjne przedmioty żelazne z Krasiczyna i Krakowa i wiele, wiele innych rzeczy, których tu nie mogę wyliczać, świadczą dowodnie o rozwoju w ostatnich czasach naszego krajowego przemysłu.

Ogród freblowski dla zabawy dzieci otworzony będzie na Krowodrzy niedaleko zakładu p. Zieleniewskiego. Ogród zaopatrzony będzie w przybory gimnastyczne i przeróżne gry towarzyskie, aby dzieci w czasie lata mogły swobodnie na powietrzu używać wszelkich rozrywek ich wiekowi właściwych. Przypuszczać należy, że tego rodzaju zakład pozyska należne poparcie i powodzenie.

Fabryka związkowa obuwia w Krakowie. Przy dokonaniu nowych wyborów dyrekcji, rada nadzorcza wybrała na dyrektora p. Józefa Szóstka, zastępcą p. Stanisława Figwera. Na kasjera powołano p. Jana Orela, zastępcę p. Józefa Kołodziejczyka.

Warsztat daje zarobek obecnie 20 majstrom, i roboty przeważnie dokonują się dla sklepu, jaki fabryka związkowa otwiera z dniem 1-go kwietnia b. r. w Rynku głównym.

Wykaz ofiar złożonych przez dobrodziejów na restaurację kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie. Wdowa p. Ryszkowska 2 złr., hr. Jan Stadnicki 5 złr., klasztor OO. Reformatów w Krakowie 3 złr., ks. dr. Wądolny 10 złr., ks. Szymczykiewicz 10 złr., PP. Urszulanki 1 złr., klasztor OO. Dominikanów w Jarosławiu 5 złr., P. Górski 10 złr., P. Niewiadomski z Młynny 2 złr., dr. Henryk Jordan 10 złr., p. Szklarska 2 złr. 20 ct., hr. Mielżyńska z Iwna w Poznańskiem 50 marek, ks. Szyba 1 złr., parafia Zabierzów 17 złr. 60 ct., p. prof. dr. Obaliński 5 złr., wdowa z Prus 160 marek, ks. Wojciech Kowalczyk 3 złr., p. K. Jaroszewski, Szydłowska i Wasilewska 2 złr., JE. ks. arcybiskup Morawski 50 złr., służba w Witkowicach 1 złr., osierocona córka dla pamięci drogiej matki 1 dukata, p. F. 20 franków, p. Aniela Abramowicz 5 złr., ks. Pawlikowski z Jaworna 5 złr., dr. Robert Czajkowski, adwokat ze Lwowa 5 złr., ks. Jaworski z Grybowa 10 złr., p. Królikowski 2 złr., p. Górniak i p. Kosiarska ze Lwowa 2 złr., ks. Lipiński z Bochni 5 złr., ks. przeor Cystersów z Mogiły 5 złr., panna M. Szymczykiewicz 5 złr., p. K. K. 5 złr., ks. proboszcz z Płok 3 złr., ks. R. 5 złr., składka w warsztacie p. Michalczyka 3 złr. 70 ct., panna Alex. Czechówna 2 złr., hrabstwo P. 1000 rubli, Z. L. 1 złr., panna Sylwia Rongnand 3 złr., p. Kasparek, słuchacz uniwersytetu w Wiedniu 2 złr., p. Chowanetz 1 złr., p. Marja N. ze Lwowa 10 złr., ks. Wierzchowski z Glinian 12 złr., ks. Turczawski z Glinian 3 złr., p. prof. Uranowicz ze Złoczowa 2 złr., p. Emil Chitrejko z Stryja 2 złr. nieznani 10 złr.

Wdzięczny klasztor ofiaruje w każdą niedzielę i święto uroczystą Mszę św. wieczyście za łaskawych Dobrodziejów.

Bóg zapłać!

Ks. Samuel Rajss
gwardjan Franciszkanów.

296 złr. znalezione dnia 4 b. m. przez p. J. B. są do odebrania za udowodnieniem własności w tutejszem biurze Dyrekcji policji.

Policja przyaresztowała dnia 9 b. m. 31 osób. Z tych oddano sądowi do ukarania za kradzież 3, za niedozwolony powrót 3, za przybranie fałszywego nazwiska 1, za żebractwo 3, za pijaństwo 3. Magistratowi celem wyszupasowania 5, za rajfurstwo sług i pożyczanie na fanty tymże 1, za brak przytułku 1. Policyjnie ukarano 4, Szpitalowi do leczenia 1. Wdrożono dochodzenie przynależności do gminy 6. W aresztach policyjnych znajdowało się w tym dniu 46 osób.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Amatorka cudzej własności. Jędrasińska Katarzyna, znana złodziejka, żona szewca, wciskająca się ciągle do domów pod pozorem kupna starych trzewików, w dniu wczorajszym dobrała się do spiżarni a wyłamawszy drzwi, skradła mięso pewnemu ślusarzowi. Przytrzymana przez poszkodowanego, odstawiona została do policji a miasto jakiś czas będzie wolne od zbyt częstych odwiedzin. Katarzyna widocznie jako małżonka, posiada przymioty i zalety odpowiedne kobiecie, bo mąż tejże na wieść o aresztowaniu żony, upił się z tęsknoty, wpadł do policji, narobił krzyków i tym sposobem znalazł się znowu obok ukochanej połowicy — w kozie.

Biedny chłopczyna. Syn robotnika Michała Bileń, Antoś, chłopczyna 10-letni, wychodząc rano do szkoły otrzymał od ojca cztery centy z poleceniem zakupienia oliwy. Chłopiec owe cztery centy zgubił i tak się tem przeraził, że do domu nie wrócił, przez całą dobę błąkał się po mieście i dopiero go nocy wczorajszej posterunek policyjny przytrzymał i do ojca strapionego odprowadził.

TELEGRAMY.

Dnia 12 marca.

Czerniowce. Pomiędzy Czerniowcami a Zuczką znaleziono kasę wertheimowską, zawierającą pieniądze za bilety sprzedane na stacji Suczawa. Kasa była widocznie wyrzuconą z pociągu. Na torze oczekiwali złoczyńcy, którzy napróżno usiłowali dobyć się do wnętrza kasy. Maszynista i konduktor pociągu, z którego kasę wyrzucono, zostali zaaresztowani.

Wiedeń. Profesor wyższej szkoły realnej we Lwowie, Antoni Stefanowicz, mianowany został fachowym inspektorem nauki rysunków dla Galicji i Bukowiny.

Wiedeń. W odpowiedzi na podniesione zarzuty w dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa, przemawiał minister hr. Falkenhayn. Minister stwierdza, iż rząd wprowadził w życie wszystkie uchwały sejmów dotyczące melioracyj. Co do wystawy lwowskiej, rząd poprze ją tak samo, jak praską. Łączenie zniżki ceł zbożowych z spadkiem cen zboża w latach ostanich jest dla ministra niezrozumiałe.

Berlin. Komisja wojskowa odrzuciła §. 1 projektu reformy wojskowej, dotyczący siły prezencyjnej armji. Na stół wchodzi drugie czytanie projektu.

Paryż. Brisson podał się do dymisji ze stanowiska przewodniczącego komisji panamskiej.

Paryż. Ajencja Hawasa donosi. iż Ojciec św. i kardynał Rampolla konferowali z 26 biskupami francuskimi nad sprawą zorganizowania prawicy wierno konstytucyjnej w przyszłej Izbie deputowanych. Z początkiem sezonu wyborczego, Ojciec św. ogłosi list wystosowany prawdopodobnie nie do arcybiskupa paryskiego, lecz do biskupa z Grenobli, w którym zawrze wskazówki dla katolików we Francji, jak się mają zachować podczas wyborów.

Paryż. Znawca Flory wyjaśnia, iż z 1.200 miljonów franków, spółka panamska tylko 558 miljonów wyłożyła na przekop. 105 miljonów kosztowało przekupywanie dzienników i deputowanych.

Około trzy kwadranse na czwartą rozpoczęło się przesłuchanie Floqueta. Floquet wygląda blado, zmieniony. Ironicznie z wielką dozą dowcipu opowiedział mu w oczy Lesseps historję o pięciu czekach, opiewający na 300.000 franków. Floquet wypiera się winy stanowczo. Podczas sprzeczki słownej pomiędzy Floquet'em a Lessepsem, sala staje po stronie Lessepsa, wobec czego przewodniczący zarządza tajne posiedzenie.

Z kolei zeznaje Clémenceau. Ważnym jest szczegół, iż Herz we Francji bawił jako delegat rządu amerykańskiego. Twierdzi Clémenceau, iż Herz nigdy nie był komandytarjuszem *Justic'y*. Był tylko akcjonarjuszem. W chwili zatargu między Herzem a Reinachem, doradzano w istocie Lesseps'om, aby zadosyć uczynili żądaniom Herza, rząd bowiem w chwili agitacji bulanżystowskiej lękał się skandalu.

W końcu rzuca Clémenceau w twarz obrońcy Barboux twierdzenie. iż to on w *Figarze* ogłosił tajemnice śledztwa.

Zeznania Freycinet'a niczego nowego nie przynoszą

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 11 marca.

Grand Hotel. M. Jędrzejowicz z Biały. — M. Masłowicz z Król. Pol. — T. Gundech z Warszawy. — H. Eteoff z Kopieńki. — J. Parkinson z Londynu. — G. Elliot z Londynu. — Fl. Gostkowski z Król. Pol. — K. Descour z Król. Pol. — Fr. hr. Potulicki ze Lwowa.

Hotel Krakowski. St. hr. Jabłonowski z Bukowiny — A. Samicki z Cieszyna. — W. Jasiński z Bzinkowic.

Hotel Saski. A. Tabaczyński z Wróblowca — E. Woiski z Hawłowic. — J. Zachariasiewicz, literat z Krzywizy. — A Brast z Siemianowic. — E. Zimmermann z Hainburga. — J. Paygert ze Streptowa. — L. Niggl z Londynu — J. Katerla z Król. Pol. — K. Trzciński z Warszawy. — Br. Trzetrzewiński z Morska. — J. hr. Tarnowski z Byszowa.

Hotel Drezdeński. L. Hauser z Żółkwi. — J. Klein z Wiednia. — Z. Petrovic z Wiednia. — L. Friedmann z Węgier. — St Sozański z Sozauia. — J. Klan z Czech. — S. Liebermann z Wiednia. — J. Schmidt z Wiednia. — K. Brzozowski z Krosna. — Dr. T. Szydłowski ze Lwowa. — Br. Everth z Drezna.

Hotel Centralny. A. Stossier z Budapesztu. — M. Spitzer z Wiednia. — M. Różański z Borszczynek. — J. Kollatorowicz z Kowala. — A. Dziedzicki z Klimontowa. — J. Hausner z Ołomuńca. — E. Rathmann z Berlina. — Z. Kirschner z Ołomuńca.

Hotel „pod Różą". W. Silling z Grazu. — Z. Duczyński z Manajowa.

Hotel Narodowy. K. Donikowski z Brzany. — J. Zawadzki z Zeszutar. — J. Thumin z Rzeszowa. — J. Bortsch z Jurkowa.

Hotel Pollera. M. Korbel z Wiednia. — B. Pilzer z Oświęcima. — J. Mieszkowski z Król Pol. — A. v. Tihanser z Insbruku. — K. i Z. Stronczyńscy z Dąbrowy. — St. Kowalski z Król. Pol. — St. Linowski ze Szreniawy. — T. Świerczewski z Chrobrzy. — W. Trzecieski z Dąbrowy. — F. Tandler z Wiednia. — Ig. Zdanowski z Król. Pol. — Dr. J. Brzeski z Tarnowa. — H. v. Hautschamoi z Raciborza.

Kursa krakowskie.

Z dnia 11 marca 1893.

	płacą	żądają
Waluty		
Ruble papierowe . . . . za 100 rubli	127 —	128 50
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	59 —	59 40
20-to frankówka złota	9 58	9 65
Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% galic. Banku hipotecznego . .	100 —	101 —
5% „ „ „ . .	101 —	101 80
5% „ „ „ z 10% prem.	109 75	110 75
4½% galic. Tow. kred. ziem.	100 80	101 60
4½% galicyjskiego banku krajowego	100 10	101 —
5% Tow. kred. ziem. Król. Pol. ser. V za rubli 100, w rublach i kop. .	100 50	101 75
Obligacje (za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego).		
5% galicyjskie indemnizacyjne . . .	105 —	— —
4% galicyjskie propinacyjne	97 —	97 90
5% komun. gal. Banku kraj. I. Em.	100 50	101 25
5% „ „ „ II. Em.	101 25	101 75
4½% pożyczki krajowej galicyjskiej .	100 —	101 —
4% Listy likwid. Król. Pol. za r. 100	98 50	99 50
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25 50
„ Stanisławowa	— —	— —
Czerwonego krzyża austrjackie . . .	18 50	19 25
„ „ węgierskie . . .	13 25	14 25
Węg. budowy tumu (Bazylika) . . .	7 80	8 40

LOSOWANIA.

Włoskie losy Czerwonego Krzyża. — Po 25 złr. wygrały: S. 79 Nr. 87, S. 91 Nr. 86, S. 243 Nr. 59, S. 257 Nr. 60, S. 491 Nr. 1, S. 503 Nr. 20, S. 597 Nr. 64, S. 733 Nr. 67, S. 820 Nr. 98, S. 977 Nr. 86, S. 1034 Nr. 12, S. 1366 Nr. 18, S. 1374 Nr. 56, S. 1888 Nr. 48, S. 2088 Nr. 45, S. 2342 Nr. 26, S. 2457 Nr. 15, S. 2477 Nr. 94, S. 2494 Nr. 50, S. 2565 Nr. 56, S. 2649 Nr. 41, S. 2668 Nr. 56, S. 2738 Nr. 70, S. 3102 Nr. 16, S. 3345 Nr. 76, S. 3550 Nr. 22, S. 3734 Nr. 80, S. 4107 Nr. 28, S. 4201 Nr. 63, S. 4210 Nr. 41, S. 4608 Nr. 38, S. 4629 Nr. 5, S. 4658 Nr. 49, S. 4752 Nr. 66, S. 4832 Nr. 21, S. 4902 Nr. 8, S. 4957 Nr. 24, S. 5282 Nr. 8, S. 5703 Nr. 96, S. 6226 Nr. 91, S. 6476 Nr. 43, S 6753 Nr. 42, S. 6844 Nr. 49, S. 6869 Nr. 26, S. 7173 Nr. 44, S. 7189 Nr. 18, S. 7256 Nr. 14, S. 7300 Nr. 46, S. 7412 Nr. 91, S. 7779 Nr. 35.

* *Losowanie.* Główna wygrana 3% losów kred. ziem. padła na serję 4489 nr. 15, druga wygrana na serję 2304 nr. 8.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Z Krakowa odchodzą:
W kierunku **Lwowa:** 7^{5} r., 8 r., 10^{30} r., 9^{20} w., 10^{55} w. — W kierunku **Wiednia:** 5^{40} r., 6^{40} r., 9^{25} r., 3^{5} pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy**, 5^{40} r., 9^{25} r., 6^{04} w. — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8^{50} r., 5^{50} po poł., 7^{5} w. — Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5^{50} pop.

Do Krakowa przychodzą:
Od **Lwowa:** 5 r., 6^{20} r., 2^{25} pop., 8^{20} w., 9^{42} w. — Od **Wiednia:** 6^{45} r., 9^{44} r., 8^{48} w., 10^{8} w. — Od **Warszawy:** 7^{53} r., 5 pop. — Z **Granicy:** 8^{45} w. 8^{42} w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6^{5} r., 1^{15} pop. — Z **Wieliczki:** 7^{15} w., z **Tarnowa:** 8^{55} r.

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje)

Fortepian Bösendorfera (flügel)
w zupełnie dobrym stanie, jest za przystępną cenę zaraz **do sprzedania**. Oglądać można każdego dnia między 12 a 3-cią w Krakowie, ul. Starowiślna 21, I piętro, drzwi na prawo. 263 1 3

SPECJALISTA
chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Tadeusz Mayzel
sekundarjusz szpitala świętego Łazarza
ordynuje obecnie 57 4 6
przy ul. św. Giertrudy Nr. 8.
II piętro od 2 do 4.

Upoważniony **oficjalnie** do przyjmowania zgłoszeń na
KONWERSJĘ
dotychczasowych galicyj. obligacyj indemnizacyjnych
i na
subskrypcję
na nowe 4% obligi
przyjmuje
DOM BANKOWY
Alberta Mendelsburga
w Krakowie
w myśl ogłoszenia urzędowego zgłoszenia w miejscu i z prowincji bez *jakichkolwiek kosztów pod warunkami pierwszej ręki*, a mianowicie
w konwersji
za każde złr 100 wart. in. (złr. 105 w. a.) dotychczasowych obligów z kuponem majowym 1893 r., który p Ino się uwzględnia, przypada koron 222 (złr. 111 a. w.) wart. ind. nowych obligów z kuponem majowym 1893 r., a różnicę z kapitału i odsetek wypłaca się gotówką;
w drodze subskrypcji
zaś po złr. 94·75 za każde koron 200 (złr. 100 w. a.) in. wart. nowych obligów.

Potrzeba na pierwszą hipotekę na dwie kamienice razem, dwupiątrowe
20.000 złr. w. a.
na 7%. 250 2 10
Bliższa wiadomość u właściciela realności ul. Krowoderska l. 19 w Krakowie.

TELEFON Nr. 73.
Piekarnia parowa w Podgórzu
Gustawa Barucha
wypieka 21 (15 104)
chleb czysto żytni w bochenkach, ważących 2 i 3 kilogramy.
Zwraca się uwagę Szanownej P. T. Publiczności, iż na każdym bochenku chleba czysto żytniego znajduje się kartka z napisem: **Chleb czysto żytni z piekarni parowej GUSTAWA BARUCHA w Podgórzu.**

Zwraca się uwagę na ogłoszenie „WIELKIEGO MAGAZYNU PRINTEMPS w Paryżu". 232 2 4

OGŁOSZENIE

w sprawie konwersji długu indemnizacyjnego Galicji wschodniej, Galicji zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na podstawie ustawy krajowej z dnia 6 grudnia 1892 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 84 przystępuje Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, do konwersji długu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego i ogłasza niniejszem, że uchwałą z dnia dzisiejszego *wypowiada wszystkie dotychczas niewylosowaae obligacye funduszów indemnizacyjnych na dzień 1. maja 1893* i z dniem powyższym, w którym także ich dalsze oprocentowanie ustaje, uznaje je za płatne.

Galicyjska kasa krajowa we Lwowie wypłacać będzie od dnia 1. maja 1893 kwotę stu pięciu (105) zł. w. a. (210 koron) za 100 zł. m. k. nominalnej wartości za wszystkie przedłożone jej obligacje indemnizacyjne, zaopatrzone w bieżące kupony o ile właściciele tych obligacyj nie zamienią ich na obligacje *nowej czteroprocentowej, wolnej od podatku i od wszelkich strąceń pożyczki krajowej,* przeznaczonej wyłącznie na skonwertowanie, względnie spłacenie długu indemnizacyjnego, albo nie zgłoszą ich do zamiany.

Obligacje nowej pożyczki krajowej mogą być użyte w myśl ustawy państwowej z dnia 4. stycznia 1893. (Dz. u. p. Nr. 6.) do fruktyfikacji wszelkich majątków fundacyjnych, majątków zakładów zostających pod publicznym nadzorem, dalej kapitałów pupilarnych, fideikomisowych, depozytowych i po kursie giełdowym, jednakże nie wyżej nominalnej wartości dla lokowania kaucyj służbowych i innych.

Bliższe warunki zamiany obligacyj indemnizacyjnych na obligacje nowej czteroprocentowej wolnej od podatku i wszelkich strąceń pożyczki, ogłoszone zostaną w prospektach wydanych przez konsorcyum, któremu pożyczka do sfinansowania oddaną została.

Wydział krajowy zwraca uwagę wszystkich właścicieli winkulowanych obligacyj indemnizacyjnych, że we własnym swoim interesie powinni się jak najwcześniej postarać u kompetentnych władz o zezwolenie na dewinkulacyę, tak, żeby obligacje te mogły być wcześnie na obligacje nowej pożyczki krajowej zamienione, albo też z dniem 1 maja 1893 zrealizowane.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 30. stycznia 1883.

Członek Wydziału krajowego:	Marszałek krajowy:	Członek Wydziału krajowego:
Antoni Jaxa Chamiec w. r.	Eustachy Ks'ążę Sanguszko w. r.	Tadeusz Romanowicz w. r.

PROSPEKT.

misja 4% wolnej od podatku i od wszelkich potrąceń, na skoncentrowanie galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego przeznaczonej pożyczki krajowej Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydał na podstawie udzielonego mu sankcyonowaną ustawą krajową z dnia 6 grudnia 1892. Dz. u. kr. Nr. 84 umocowania, na cele konwersji, względnie spłaty wszystkich do 31 października 1892 jeszcze niewylosowanych obligacyj indemnizacyjnych Galicji Wschodniej, Galicji Zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego **czteroprocentową wolną od podatku i wszelkich potrąceń pożyczkę krajową w łącznej imiennej wysokości 58,850.000 koron** ustawą z dnia 2 sierpnia 1892 Dz. u. p. Nr. 126 ustanowionej waluty

(29,425.000 zł. austr. wal.)

Pożyczka ta może być tylko użytą na cel wskazany.

Pożyczka ta wydaną zostaje:

w	1.600	sztukach obligacyj po	10.000	koron	(5.000 zł. a. w.)
„	17.500	„ „ „	2.000	„	(1.000 „ „ „)
„	4.000	„ „ „	1.000	„	(500 „ „ „)
„	18.000	„ „ „	200	„	(100 „ „ „)
„	2.500	„ „ „	100	„	(50 „ „ „) na okaziciela opiewających.

Obligacye te oprocentowane będą rocznie po cztery od sta, w ratach półrocznych z dołu.

Wypłata odsetek *bez wszelkiego potrącenia podatków, stempli, należytości i innych opłat* nastąpi dnia 1 listopada i 1 maja każdego roku.

Wszystkie obligacje będą wylosowane według załączonego do nich planu umorzenia w przeciągu pięćdziesięciu lat. Losowanie odbywać się będzie każdego roku 1 sierpnia i 1 lutego, a wypłata kapitału za wylosowane sztuki nastąpi w trzy miesiące po wylosowaniu, zatem 1 listopada i 1 maja bez wszelkiego potrącenia podatku, stempli, należytości i innych opłat w pełnej imiennej wartości.

Kraj Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ma jednak prawo wylosować w każdym czasie także większą ilość obligacyj, niż plan umorzenia przepisuje, albo też wypowiedzieć wszystkie jeszcze pozostałe obligacje do wypłaty w pełnej kwocie imiennej.

Numera wylosowanych obligacyj będą ogłoszone w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej“, jak również w Berlinie, w Frankfurcie n. M. i w Hamburgu.

Wypłata kuponów i wylosowanych sztuk, *bez wszelkiego potrącenia podatków, stempli, należytości i innych opłat, odbywać się będzie:*

we Lwowie: w galicyjskiej Kasie krajowej,
w Wiedniu: w „Union-Banku“,
w Trjeście: w filii „Union-Banku“.

w Berlinie: u pp. Mendelson & Co., i Robert Warschauer & Co.,
w Hamburgu: w „Norddeutsche Bank“,
w Frakfurcie n. M.: Deut.Effecten- u. Wechselbank i u pp. Gebr. Bethmann,

w walucie krajowej miejsca wypłaty po każdorazowym kursie krótko terminowego weksla wiedeńskiego,

a ewentualnie i na innych każdocześnie do wiadomości podać się mających placach w kraju i za granicą.

Na oddzielne zabezpieczenie funduszów, potrzebnych do umorzenia i oprocentowania tej pożyczki krajowej, za którą Królestwo Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ręczy całym swoim majątkiem i wszystkimi swoimi dochodami służą przedewszystkiem zasiłki państwowe, należne jeszcze funduszom indemnizacyjnym Galicji wschodniej i Galicji zachodniej w myśl ustawy z 5 czerwca 1890 Dz. u. p. Or. 110 i z 4 stycznia 1893 Dz. u. p. Nr. 6 i dodatki do podatków, które będą celem pokrycia potrzeb tej pożyczki rozpisane.

Z zarządu tą pożyczką krajową i funduszami przeznaczonymi na jej oprocentowanie i umorzenie będzie Wydział krajowy prowadził osobne rachunki i przedkładał je corocznie Sejmowi.

Na mocy ustawy państwowej z 4 stycznia 1893 Dz. u. p. Nr. 6 i dotyczącego obwieszczenia z 8 lutego 1893 Dz. u. p. Nr. 21 mogą być obligacje tej pożyczki krajowej używane do lokowania kapitałów fundacyjnych, majątków zakładów będących pod publicznym nadzorem, kapitałów pupilarnych, fideikomisowych, depozytowych, jak również po kursie giełdowym, jednakże nie ponad wartość imienną na kaucje w stosunkach służbowych i kontraktowych.

Aż do wygotowania obligacyj nowej pożyczki krajowej będą wydawane przez Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wystawione, tymczasowe pokwitowania, w zamian za które stosownie do wydać się mającego w swoim czasie ogłoszenia począwszy od 1 maja 1893 wręczone będą oryginalne obligacje, a równocześnie także i *narosłe do 1. maja 1893 półroczne odsetki od imiennej wartości tychże.* Lwów, dnia 18 lutego 1893.

Wydział krajowy Krolestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Członek Wydziału krajowego:	Marszałek krajowy:	Członek Wydziału krajowego:
Antoni Jaxa Chamiec w. r.	Eustachy Książę Sanguszko w. r.	Tadeusz Romanowicz w. r.

Powołując się na powyższe obwieszczenia Wydziału Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłaszają podpisane banki i firmy subskrypcją na: *4% wolną od podatku i wszelkich potrąceń, a przeznaczoną wyłącznie na skonwertowanie galicyjskiego długu indemnizacyjnego pożyczkę krajową Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem* w łącznej imiennej wartości:

58,850.000 koron ustawą z dnia 2 sierpnia 1892 Dz. u. p. Nr 126 ustanowionej waluty (**29,425 000 zł. wal. austr.**)

Subskrypcja ta nastąpi tak *w drodze zamiany* 5% obligacyj indemnizacyjnych Galicji wschodniej, Galicji zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, jakoteż *w drodze wpłaty gotówkowej*, a w szczególności przyjmowane będą:

Zgłoszeniu do zamiany od dnia ogłoszenia niniejszego prospektu począwszy, *najpóźniej do dnia 15 marca b. r.*

Subskrypcje w drodze wpłaty gotówkowej dnia 15 marca b. r.

w Berlinie: w domu bankowym „Mendelsohn & Comp.“ i w domu bankowym „Robert Warschauer & Comp.“)
w Frankfurcie n. M.: w „Deutsche Effecten- und Wechsel-Bank“ i w domu bankowym „Gebrüder Bethmann“.) pod warunkami na tychże placach obwieścić się mającymi.
w Hamburgu: w „Norddeutsche Bank“ i na innych placach niemieckich)

we Wiedniu: w „Union-Banku“ i w kantorze wymiany „Union-Banku“. – *we LWOWIE*: w Banku krajowym Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem – w c k. uprzyw. galicyjskim Akcyjnym Banku hipotecznym — i w innych miejscach subskrypcyjnych w Galicji przez te instytucje ustanowionych. — *w Bielsku*: w „Bielitz-Bialaer Handels- und Gewerbe Bank“ i w „Filiale der Böhmischen Union-Bank“. — *w Bernie*: w „Mährische Escompte Bank“. — *w Gracu*: w „Steiermärkische Escompte-Bank — *w Lincu*: w „Bank für Ober-Oesterreich und Salzburg“ — *w Pradze*: w „Böhmische Escompte-Bank“ i tegoż filiach i w „Živnostenska Banká pro Čechy a Moravů“ i tegoż filiach — *w Trjeście*: w filii „Union-Banku“ — w godzinach urzędowych tychże zakładów i pod następującymi warunkami:

I.

Zgłoszenia do zamiany będą w myśl przyrzeczenia danego galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu i na podstawie umowy w całej pełni uwzględnione.

Zgłaszający do zamiany otrzyma za każde: **im wart. 100 zł mon. konw (zł 105 w. a. 5% obligacyj indemnizacyjnych**, które z kuponem płatnym 1 maja 1893 dostarczyć należy,

im wartości 222 koron (zł 111. w. a) 4% obligacyj nowej pożyczki,

przyczem reszta, nie dająca się wyrównać przez rzeczywiste sztuki 4% obligacyj, zostanie po cenie subskrypcyjnej, stanowiącej podstawę wyżej podanego stosunku zamiennego, w kwocie zł. 94·60 w. a. za każde 200 koron (zł. 100 w. a.) im. wartości, w gotówce wypłacona.

Ponadto bonifikowane będą 5% odsetki bieżące od obligacyj indemnizacyjnych do zamiany przeznaczonych do najbliższej zapadłości kuponowej, t. j. do 1 maja 1893 w stosunku zł. 2·36¼ za każdych imiennej wartości 100 zł. mon. konw. (zł. 105 w. a.), a natomiast odsetki bieżące za każdych im. wart. 100 zł. w. a. nowej pożyczki krajowej do tegoż samego terminu będą w stosunku 2 zł. w. a. obliczone.

Wypadnie więc n. p. za mon. konw. zł. 4000 5% obligacji indymnizacyjnej 8800 koron (zł. 4400 zł. w. a.) nowej 4% pożyczki krajowej i zł. 37·84 w a. gotówką z doliczeniem bonifikacji odsetków w kwocie 6·50 zł. a. w., zatem razem zł. 44.34 a. w. w gotówce.

Dostarczenie zgłoszonych do zamiany 5% obligacyj indemnizacyjnych ma nastąpić równocześnie ze zgłoszeniem na formularzach, które w miejscach zamiany bezpłatnie wydawane będą. O ile jednak przy zgłoszeniu złożoną zostanie kaucya, przez miejsce zamiany oznaczona, mogą być zgłoszone do konwersji obligacje indemnizacyjne także i później, jednakże nie po 15 kwietnia b. r., dostarczone; poczem kaucja zwróconą zostanie.

Zgłosenia zamiany winkulowanych obligacyj indemnizacyjnych będą się odbywały na podstawie osobnych formularzy zgłoszeń, których dostarczą miejsca zamiany.

Te ostatnie są na podstawie udzielonych instrukcyj obowiązane bez opłaty prowizji wdrożyć — na żądanie strony i w zamian za dostarczone wymagane dokumenta — potrzebne kroki celem dewinkulacji przedłożonych obligacyj indemnizacyjnych, a nawet zarządzić wedle możności winkulacyę nowych sztuk.

Wykonanie zamiany rozpoczyna się od 27. marca b. r. Nieodebrane do 30 kwietnia b. r. obligacje pozostają od tegoż dnia na rachunek i niebezpieczeństwo uprawnionego do odbiorn w dotyczącem miejscu zamiany.

II.

Dla subskrypcji w drodze wpłaty gotówkowej wynosi cena subskrypcyjna:

zł. 94·75 w. a. za każdych 200 koron (160 zł. w. a.) im. wart. wraz z bieżącemi 4% odsetkami od dnia 1. listopada 1892. do dnia podjęcia.

Przy subskrybowaniu należy złożyć kaucją w wysokości 5% subskrybowanej imiennej kwoty w gotówce, lub też w takich efektach, które dotyczące miejsce subskrypcyjne jako dopuszczalne uzna.

Przydzielenie sztuk, którego wysokość uznaniu każdego miejsca subskrypcyjnego jest pozostawioną, nastąpi według możności najrychlej po zamknięciu subskrypcji, za uwiadomieniem subskrybentów.

W wypadku, gdy przydzielenie będzie mniejsze, niż zgłoszenie, zostanie nadwyżka kaucji bezwłocznie zwróconą.

Podjęcie przydzielonych sztuk może nastąpić od 27. marca b. r. za uiszczeniem ceny.

Subskrybujący jednak jest obowiązany podjąć:

połowę przydzielonych sztuk najpóźniej do 31. marca b. r. — resztę przydzielonych sztuk najpóźniej do 15. kwietnia b. r.

Kwoty niżej 10.000 koron (5.000 zł. w. a.) należy w całości najpóźniej do 31. marca b. r. podjąć.

Po zupełnem podjęciu tychże zostanie złożona kaucja obliczoną, względnie zwróconą.

Plan umorzenia obligacyj przeglądnąć można w miejscach subskrypcyjnych.

Wiedeń, Lwów, Berlin, Hamburg, Frankfurt nad Menem, w lutym 1893.

Bank krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem.	**UNION-BANK.**	**C. k. uprzyw. galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.**
Mendelsohn & Co.		**Robert Warschauer & Co.**
Norddeutsche Bank in Hamburg.	**Effecten & Wechsel-Bank.**	**Gebr. Bethmann.**

ODEZWA.

Ogłaszając powyższe obwieszczenie i prospekt, zalecamy także ze swej strony niniejszą:

Konwersją i subskrypcją

a na mocy przyznanego nam ze strony Wydziału syndykackiego prawa, urządzamy dalsze miejsca subskrypcyjne, jak następuje:

W Czerniowcach: w Filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego.

W Kołomyi: w Spółce handlowej rolniczo-przemysłowej, jako zastępstwie Banku krajowego.

W Krakowie: w Filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego; w Powiatowej Kasie Oszczędności, jako zastępstwie Banku krajowego; w Towarzystwie wzajemnego kredytu; U pp.: Alberta Mendelsburga, u pp.: Blau i Epstein, u p.: Augusta Raczyńskiego, u p.: Stanisława Feintucha.

We Lwowie: w Banku krajowym Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; w c. k. uprz. Akc. Banku hipotecznym; u pp.: Sokala i Liliena: u pp.: Augusta Schellenberga i Syna.

W Przemyślu: w towarzystwie zaliczkowem rolnem, jako zastępstwie Banku krajowego; u p: Leopolda Süssweina; u pp.: Aschkenazy & Münz.

W Rzeszowie: w towarzystwie zaliczkowem i kredytowem, jako zastępstwie Banku krajowego; u pp.: Matzner & Holzer.

W Stanisławowie: w banku zaliczkowym, jako zastępstwie Banku krajowego; u pp.: S. Kornbluh & Kaner.

W Tarnopolu: w Filii c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego; w banku powiatowym, jako zastępstwie Banku krajowego.

W Tarnowie: w towarzystwie zaliczkowem, jako zastępstwie Banku krajowego; u p.: Mendla Aberdama.

a nadto we wszystkich nie wymienionych tu miejscach, gdzie istnieją zastępstwa Banku krajowego: *w Zastępstwach Banku krajowego.*

We Lwowie, dnia 28. lutego 1893.

Bank krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem. **C. k. uprzyw. galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.**

J. LIPCZYŃSKI, KRAWIEC

KRAKÓW, ulica Grodzka L. 3, I piętro, 186 5 10

otrzymał materje oryginalne francuzkie i angielskie na sezon wiosenny i letni.

LEOPOLD LITYŃSKI, Lwów, ulica Kopernika 2.

KNEIPPÓWKA
sławna wódka z ziół leczniczych ks. KNEIPPA odmładza cały organizm, wzmacnia żołądek, podnosi apetyt, czyści krew, podnosi siły organiczne; cena flaszki 1 złr.

DENTYNA
nieporównana woda do ust, wzmacnia dziąsła i zapobiega cierpieniom zębów, odwania jamę ustną, pozostawiając miły smak; cena flaszki 80 ct.

Antymolina
jedynie pewny środek **przeciw molom**. Cena pudełka 40 ct.
poleca 2066 2 ?

Skład materjałów Leopolda Lityńskiego
we Lwowie, przy ul. Kopernika 2.
Zamówienia na prowincję uskutecznia się odwrotną pocztą.

LEOPOLD LITYŃSKI, Lwów, ulica Kopernika 2.

Leopold Lityński, Lwów, Kopernika 2.

Leopold Lityński, Lwów, Kopernika 2.

Ważne na sezon wiosenny i letni.

BRACIA M. ISCOWITSCH

Posiadacze kilku medali i składów we wszystkich stolicach w Europie.

Główny skład dla Galicji:

Rynek gł. Nr 12. **w Krakowie** Rynek gł. Nr. 12.

Nowy i największy zakład ubiorów

polecają Szanownej Publiczności **ubiory własnego wyrobu dla mężczyzn, chłopców i dzieci** z poręczonych dobrych materyj i najmodniejszego kroju po zadziwiająco tanich cenach. Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty.

Bracia M. Iscowitsch

Centralny skład w WIEDNIU IX. Garelligasse 4.

Główny skład dla Rumunji w Bukareszcie »Chewalier de Mode« Strade Covaci Nr. 2 u. 9, »Bazar de Roumanie« Strada Selari Nr. 7. — **Składy w kilku głównych miastach. Główny skład dla Serbji w Belgradzie** »Palais Royal« Fürst Michael Strasse Nr. 6, »Bazar de France«. **Składy tylko w Kragujevatz i Požarevatz. — Eksport do wszystkich krajów.** 221 3 24

Najwiekszy wybór. Tanie ceny

---

10 medali zasługi 12 dyplomów uznania
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.

MAGNOLINA
skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem MAGNOLINY staje się miękką i delikatną. MAGNOLINA usuwa czerwoność nosa, policzków i rąk. Cena tego znakomitego środka 1 zr. 50 ct.

OLEJEK TANINOWY,
oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

POMADA CHINOWA
wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Flakon 80 ct.

WODA ATEŃSKA
do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk. — Flakon 80 ct.

BRILANTINA
nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk. — Cena 50 ct.

OLEJEK CHINO-TANINOWY
działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepszy prezerwatyw przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. Cena 1 zlr. 20 ct.

Esencja miętowa do płukania ust,
oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 ct.

PROSZEK ROŚLINNO-ALKALICZNY
do czyszczenia zębów,
Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i cuchnienie zębów. — Pudełko 30 ct.

JAN IHNATOWICZ
we Lwowie: sklepy własne i ulica Kopernika l. 3, ul. Halicka róg Boimów; w Krakowie Sukiennice 2; w Czerniowcach Rynek 2. 2001 1

SKŁAD PIWA i PORTERU
Z BROWARU ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA w Żywcu.

Tekowe sprzedaje po następujących cenach:

Piwo cesarskie	10 ct.	Porter	16 ct.
" marcowe	12 "	Ale	16 "

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmuję zamówienia na piwo żywieckie w beczkach. 741(20-20)

G. LAZAR. — KRAKÓW,
ulica św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu.

Skład maszyn rolniczych
Z FABRYKI F. WICHTERLEGO 258 2 5

L. LORD

Kraków, ul. św. Jana l. 8 (Grand-Hotel)

poleca na sezon wiosenny: patentowane **siewniki rzędowe, pługi stalowe, sieczkarnie** dwu, trzy i czterynożycowe, **krajacze** do buraków i kartofli, **śrótówki** ze stalowymi walcami, **młynki** do czyszczenia zboża i t. d., oraz wszelkie przybory techniczne dla zakładów rolniczych i fabrycznych. Szczegółowe cenniki na żądanie franco i bezpłatnie.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA
Księgarni Spółki Wydawniczej Polsk. w Krakowie
Rynek, Pałac Spiski.

Tomasz Babington Macaulay.
Szkice i rozprawy historyczne. Tłómaczył **Stan. Tarnowski.** Tom I, w 8-ce, str. 348, zlr. 1·60, opr. 2 zlr.

Abgar-Sołtan.
RUSINI.
Obrazki i szkice. w 8-ce, stron 280, zlr. 1·60, ozdobnie opr. w płótno zlr. 2·—.

Jadw. z Wołtów Korzeniowska.
NAD SIŁY.
Powieść w 8-ce, str. 195, zlr. 1·20, opr. zlr. 1·60.

Dr. Feliks Koneczny.
JAGIEŁŁO i WITOLD.
Część I. Podczas unii krewskiej (1382—1392). Praca uwieńczona przez Tow. historyczno literackie w Paryżu. W 8-ce, str. 212, 1·50 zlr.

Józef Popowski.
Narodowość - Rasa. (Słowiaństwo—Panslawizm). w 8 ce, str. 120. Cena 75 ct.

J. N. Sadowski.
MIECZ KORONACYJNY POLSKI, **„Szczerbcem" zwany,**
z 2 tablicami i 12 rycinami w tekście, w 8-ce, str. 60. Cena zlr. 1·50.

Stanisław Tarnowski.
Studja do historji literatury polskiej. Wiek XIX
ZYGMUNT KRASIŃSKI,
w 8-ce, str. 695, wydanie nader ozdobne. z 4 heliograwurami, wykonanemi w pierwszorzędnym zakładzie artystycznym. Cena w płóciennej oprawie zlr. 3·80. W bogatszej oprawie, bardzo trwałej i ozdobnej zlr. 4·50.

Dr. J. Talko-Hryncewicz.
Zarysy lecznictwa ludowego na Rusi południowej.
W 8-ce, str. 461 i 56 Cena 3 zlr.

X. Walerjan Kalinka.
Pisma pomniejsze.
Część I. Szereg artykułów bardzo ciekawej treści, drukowanych niegdyś w Paryżu, a w kraju mało znanych, w 8-ce, str. 449. Cena zlr. 1·80, w ozdobnej oprawie zlr. 2·30.

Abgar Sołtan.
Z CARSKIEJ IMPERJI.
Szkice w 8-ce, str. 238, zlr. 1·40, ozd. opr. zlr. 1·80.

„WIELICZKA".
Przedstawia bardzo wiernie wykonane, przy pomocy magnezjowego światła, zdjęcia całego podziemia, wszystkich hal i komnat Wielickich. Widoki te, fotografowane zdjęte przez p. A. Schuberta, utrwalone zostały w fotograwurze. Album, zawierający 12 widoków, opatrzony z popisem w 3 językach, kosztuje w ozdobnej teczce zlr. 3·50. Album złożone z 20 widoków w teczce płóciennej zlr. 7.

Dr. Władysław Szajnocha.
PŁODY KOPALNE GALICJI
ich występowanie i zużytkowanie.
Część I. (Węgle kamienne — Węgle brunatne. — Rudy żelazne — Rudy ołowiane — Rudy cynkowe — Siarka). W 8 ce, str. 178, zlr. 1·60.

X. Klaudjusz Marja Mayet.
ANIOŁ EUCHARYSTJI
czyli
Żywot Marji Eustelli.
Według najautentyczniejszych dokumentów, tłómaczyła M. K., w 8 ce. str. 516, z portretem M. Eustelli. (Dzieło zaszczycone aprobatą Jego Eminencji. X. Kard. Dunajewskiego). Wydanie na papierze welinowym, cena zlr. 1·50

X. Walerjan Kalinka.
Rozmyślania o męce Chr. Pana, **po raz pierwszy,** nader ozdobnie, podług nauk O. Kalinki wydane w 16-ce, str. 295. Cena 80 ct. w pięknej oprawie zlr. 1·20.

X. Hieronim Kajsiewicz.
Rozmyśl. o Męce Chr. Pana. Wyd. IV, w 12-ce, stron 410. Cena zlr. 1.

DROGA KRZYŻOWA
(X. Jełowickiego i X. Kajsiewicza).
Nowe wydanie w 12-ce, stron 104. bardzo ozdobnie opr. 40 ct.

O powodu Jubileuszu Ojca św. polecamy:
Stanisław Tarnowski.
LEON XIII.
Kilka słów z powodu 50-letniej rocznicy **Jego kapłaństwa.** Kraków, 1888. w 8-ce, str. 58. Cena 60 ct.

X. Dr. W. Smoczyński.
Jubileusz 50-letni Biskupstwa Jego Świątobl. LEONA XIII
W 8-ce. str. 51, bardzo ozdob. wydanie. Cena 50 ct.

Bibljoteka pisarzów polskich, wydawnictwa Akademji Umiejętności w Krakowie, **obejmuje przedruki rzadkich utworów literatury,** w języku polskim lub łacińskim, pisanych, **przedewszystkiem XVI wieku oraz dawne zabytki polskiej literatury** w rękopisach dochowane.

Wychodzi w zeszytach zawierających jeden lub kilka utworów, bez względu na jego obszerność, lub kilka utworów, ale bądź to tego samego autora, bądź to odnoszących się do tego samego przedmiotu. Dotąd wyszło tomików 24 (zeszytów) które można nabyć od 20 do 80 ct.

Przy tej sposobności przypominamy, że **Księgarnia nasza posiada na głównym składzie wszystkie wydawnictwa Akademji Umiejętności,** [illegible] zamożnym są dostępne. Katalog wysyłamy na żądanie darmo!

Księgarnia utrzymuje na składzie **Wszystkie wydawnictwa polskie;** poleca swój największy w kraju skład publikacyj francuskich, które dwa razy tygodniowo w posyłkach pospiesznych z Paryża nadchodzą. Również poleca skład niemieckich, angielskich i włoskich, o ile takowe w zapasie nie znajdują się, sprowadza w możliwie najkrótszym czasie wprost ze źródła.

Zaprasza czytającą publiczność do zwiedzenia stałych 4 wystaw wszystkich [illegible] **publikacyj, polskich, francuskich i niemieckich.**

Na żądanie wysyła **zawsze darmo** liczne katalogi swoje i obce. 88 5 12

Zwracamy uwagę osób poza Krakowem przebywających, że najtaniej wypada przesyłka książek wtedy, jeżeli się należytość **równocześnie z zamówieniem przekazem** lub listownie nadeśle, **dołączając na porto** jednej książki 20 cnt., a przy zamówieniu większej liczby dzieł 40 ct., poczem możemy każdą posyłkę opłatnie, bez żadnych kosztów dla P. T. Odbiorcy dostarczyć. Adresować prosimy: **Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.**

Pierwsza krajowa krakowska fabryka pozłotnicza

E. LEICHT

W KRAKOWIE,

magazyn ul. Florjańska 2 (Hotel Drezdeński), fabr. ul. Pijarska l. 19

poleca swój obficie zaopatrzony magazyn ram lustrowych z konsolami, listew, karniszów, żyrandoli, świeczników, filarów, podstaw stylowych i t. p. rozmaitych fasonów i wielkości od najskromniejszych do najwykwintniejszych, według wybranych modeli.

Również podejmuje się i wykonuje z wszelką dokładnością roboty kościelne, ornamentowania, złocenia sal, apartamentów i naprawia jak najdokładniej antyki.

Z poważaniem

E. LEICHT.

1213 18 52

Parowa fabryka waty (i opatrunków)

M. L. DOBROWOLSKIEGO

w Nowej-Wsi p. Łobzów

poleca:

P. T. Panom Kupcom, Krawcom, Kuśnierzom, Czapnikom, Paniom Krawczyniom i Gospodyniom, na kołdry, podszewki i t. p.

watę bawełnianą białą i szarą nieklejoną
oraz **mocną watę wełnianą**

w arkuszach 2 metrowych ważących $1/4$ lub $1/2$ kilogr. Dla Panów Zegarmistrzów i Jubilerów przyrządza dowolnie barwioną watę bawełnianą. 1314 10 52

Próbki i ceny przesyła na żądanie opłacone

NA SEZON WIOSENNY i LETNI.

Skład fabryczny
SUKNA, KORTÓW, KAMGARNÓW
i szewiotów,
kamizelek pikowych i jedwabnych.

Materje na mundury wojskowe, urzędowe, do konnej jazdy i liberyjne. Materje na damskie okrycia i przybory krawieckie. 222 2 ?

FRANCISZEK CUŻYDŁO

Kraków, Sukiennice 27.

NA SEZON WIOSENNY i LETNI.

NA SEZON WIOSENNY i LETNI.

NA SEZON WIOSENNY i LETNI.

W Parku krakowskim

od 1 Kwietnia b. r.
Restauracja z wyszynkiem, Bufet, Mleczarnia i Cukiernia

razem lub każde osobno do wynajęcia. Wiadomość na miejscu w Zarządzie. 163 7 ?

Bardzo ważne dla Panów!

Z powodu krótkich dni w tej porze, urządziliśmy w składzie naszym światło elektryczne, które umożliwia rozpoznać kolor i jakość towarów jak w dzień.

FILIA WIEDEŃSKA
Heilmana Kohna i Synów

SUKIEN MĘSKICH

ul. Grodzka, l. 9, I. p

poleca w doborowym zapasie:

Paletoty, Chesterfildy, Kaiserroki, Menżykowy, Szlafroki, Haweloki, ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe i frakowe, Spodnie kamgarnowe, Bundy do podróży, Kamizelki jedwabne, oraz wielki wybór ubrań dziecinnych podług najnowszego fasonu.

po cenach fabrycznych.

Z uszanowaniem
Heilman Kohn i Synowie,
ulica Grodzka. L. 9, I. piętro.

Składy nasze: w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka l. 9. w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Białej (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie i w N. Sączu.

Browar tenczyński,

założony w roku 1857

poleca wyśmienite gatunki swych piw.

W beczkach i butelkach

Piwo Bawar
Piwo Marcowe
Piwo Leżak
Porter Krajowy

W beczkach i butelkach.

Wyborna jakość. Wysoka zdrowotność.
CENY NISKIE.

Piwa nasze nie ustępują tak pod względem czystości wyrobu, jako też wybornego smaku najpierwszym markom zagranicznym. Wysyłka na prowincję szybko i dokładnie.

Odstawa w Krakowie bezpłatnie do domu.

Reprezentacja browaru
w Krakowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 5, obok teatru.



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ

majster szewski
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21, filia ul. Florjańska l. 15, 644
poleca w doborowym zapasie
obuwie własnego wyrobu
damskie od **3** złr. **25** ct., męskie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** ct. i wyżej stosownie do wymagań, oraz przyjmuje do reparacji obuwie męzkie, damskie i kalosze.

Pianino
czarne, eleganckie, mało używane z pierwszorzędnej pruskiej fabryki, konstrukcji krzyżowej, w ramach metalowych, oraz z klocem metalowym, z bardzo pięknym tonem jest do sprzedania. Wiadomość: Plac Marjacki l. 8 I p. w Krakowie. 235 3 3

Majątki ziemskie
mniejsze lub większe, w różnych stronach **Galicji i Bukowiny,** poleca do kupna, sprzedaży i dzierżawy 1 10 2068

JULJAN TOPOLNICKI,
Agencja handlowo-przemysłowa we Lwowie, ul. Pańska 13.
Poszukuje się znaczniejszych drzewostanów. — **Dostarcza maszyny** z pierwszorzędnych fabryk do przemysłu i rolnictwa.

Realność
w Dębnikach
składająca się z domu piątrowego, murowanego, z urządzoną piekarnią i ogrodem, pod korzystnymi warunkami każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u właścicielki ulica Łazienna Nr. 5 w Krakowie. 243 2 6

Odznaczone medalem i dyplomem zasługi 160
słynne płótna korczyńskie
poleca i sprzedaje najtaniej
FABRYKA TKACKA
Mieczysława GONETA
w Korczynie, p. loco.
Piękne, świeże i trwałe, czysto lniane wyroby płócienne, surowe i apretowane, a mianowicie: płótna, weby, dymy, chustki webowe do nosa, ręczniki zwykłe i zdrowotne, obrusy, serwety, ścierki, drelichy, jakoteż płótna dom. szare i blichowane na sienniki, wory i t. p. wyroby w zakres tkactwa wchodzące.
Próbki z żądanych gatunków gratis i franco.

Nowo otworzony
Skład Herbaty
chińsko-rosyjskiej
sprowadzonej drogą karawanową
światowej firmy handlowej
Wasylego Perloffa i Synów
z Moskwy.
w paczkach oryginalnych po $1/8$, $1/4$, $1/2$, $1/1$ funta w cenie od 1 złr 50 ct. do 10 złr. za funt, poleca
L. Kośnierski,
Lwów, plac Marjacki l. 3.
od ulicy Krętej obok hotelu **Żorża.**
Oryginalne cenniki Perloffa gratis i franco 2021

PĄCZKI
na żądanie moich Szanown. Gości robić będę w niedzielę, wtorek i czwartek przez cały post.
178 7 10 Z uszanowaniem
Wł. Schmid,
Cukiernia ul. Szewska, Kraków.

Biuro wywiadowcze
JÓZEFA BIRKLE
Lwów, Trybunalska 4.
Poleca: Guwernantki, Bony, Panny służące, Klucznice, Oficjalistów, prywatnych i wszelką służbę dworską i miejską, z najlepszemi rekomendacjami. Dzierżawy majątków mniejszych i większych poszukuje. 8 14

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, srebro stołowe, kompletne wyprawy w kasetkach oraz wszelką biżuterję ze srebra i złota
poleca
JAN JARZYNA
Lwów, 2016
Plac Marjacki.

Potrzebny chłopiec
do praktyki ślusarsko-mechanicznej 136 5 5
Zygmunta Gędzierskiego-
Kraków, ul. Długa l. 20,
ubiegający się winien się wykazać ukończoną 4 klasą normalną oraz 15 rokiem życia. Może też być przyjęty na cały wikt.

Skład nasion i herbaty
T. Lewieckiej

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej l. 10, naprzeciw Grand-Hotelu.

Poleca jak corocznie, nasiona roślin pastewnych, **Lucernę** oryginalną francuzką, **Koniczyny, Esparcetę, Seradelę, Buraki** gatunków najpowszechniej uprawianych, nasiona wszelkich traw, oraz nasiona leśne, warzywne i kwiatowe.

Prócz tego poleca się **SKŁAD WIN francuzkich** znanej firmy pp. Schröder et de Constans (dawniej S. Thadée) w Bordeaux. **Koniaki** oryginalne kuracyjne, w cenie 2 3 i 4 złr za butelkę oraz **Herbatę** w wyborowych gatunkach po 2·30, 2·80, 3·30 3·80 **Peco** 5 złr., Okruchy 1·70 i 2 zlr. za ½ klg.

Tamże **skład nawozów chemicznych Stowarzyszenia „Silesia"** poleca wyroby swoje poddane pod kontrolę Stacji w Czernichowie.

Ceny umiarkowane, loco Kraków lub Tarnów; cenniki na żądanie wysyła się **opłatnie.** 209 6 10

W nowym magazynie

MEBLI

w Krakowie, przy ul. Wiślnej Nr. 3.

wielki wybór mebli
z własnych pracowni dostarczony
Ludwika Chomiaka i **Władysława Duvala**
tapicera. stolarza.

Zaletą wyrobów tapicerskich, przedewszystkiem jest w najlepszym gatunku materjał użyty i z elegancją gustowne odrobienie.	Wyroby stolarskie przodować mogą jako pewne z suchego i zdrowego materjału zrobione, jako gustowne i stylowo ujęte.

Ceny bardzo nizkie.
Najświeższe żurnale lub własne rysunki przedkładamy. Za sumienne wykonanie ręczymy. Polecamy antyki na składzie i przyjmujemy takowe w komis.

Ludwik Chomiak Tapicer. **Władysław Duval** Stolarz.

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

w Krakowie, Rynek l. 3[illegible]. [illegible]
z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez obliczenia prowizji.

Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Marji polecają swoją fabrykę bandaży i wszelkich gatunków rękawiczek, istniejącą od roku 1850.

Księgarnia katolicka Dra Władysława Miłkowskiego W KRAKOWIE otrzymała i poleca świeżo wydane **EGZORTY** dla młodzieży szkolnej napisał Ks. FELIKS JÓZEFOWICZ, katecheta gimn. II we Lwowie. — Cena egz. 1 złr. 50 ct., pocztą o 15 ct. więcej

CUKIERNIA W. KONDOLEWICZA w KRAKOWIE, Florjańska Nr. 33.

poleca przy nadchodzących świętach rozmaite torty, mazurki, marcepany, baby, jajeczniki, serniki, przekładańce, oraz wszelkie ciasta, jakie w porze świątecznej się nadają; cukry deserowe, petit-foures, bouches, kompoty, konfitury w najlepszych gatunkach, maczek, baranki, jajka wielkanocne, pisanki z cukru, ozdoby na torty, Cognac prawdziwy francuzki stary, likiery, herbatę, kawę, lody i wszelkie chłodniki. — Pierwsza krakowska fabryka czekolady w najlepszych gatunkach i w wielkim wyborze. — O wczesne zamówienia na prowincję uprasza się, które odwrotną pocztą z wielką punktualnością się uskutecznia. — Ceny nader umiarkowane.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

„**Marjówka**" Zakład wodoleczniczy obok Lwowa — poczta Lwów. **Emil Bertemiljan Brajer,** właściciel. **Dr. Wiktor Legeżyński,** lekarz kierujący. Wszelkich informacyj udziela Zarząd tegoż zakładu. 83

Centralne Biuro sprawunków dla prowincyi. Lwów Kopernika 11. pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i policza 5% prowizji. 2031

Jedna stancja na dole w oficynie do wynajęcia. Mały Rynek-Mikołajska Nr. 4 w Krakowie.

Pracownia sukien damskich Marji Klause w Krakowie, ul. Szewska 27 (cukiernia p. Szmida). Wykonywa jak najstaranniej, prędko suknie i okrycia. Przytem nauka kroju i szycia. 59 12 30

Parcela budowlana w śródmieściu, niedaleko plant, 16 metr. frontu a 25 metr. głębokości (całość 114 kwadr. sążni) **zaraz do sprzedania.** Do tego mur sąsiedni. Adres: **X. W.** poste-restante Kraków. 111 3 3

Gdy mi trzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych lub w zagranicznych, to załatwiam zawsze najtaniej przez **Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika 11.** 2032

Realność z ogrodem przy końcu Czarnej Wsi Nr. 15 zaraz do sprzedania. Wiadomość tamże.

Realność przy ulicy Szlak, l. 26, składająca się z pięknego, parterowego **domku murowanego** o 7 ubikacjach, dla jednej rodziny z ogródkiem przed domem i wolnym placem do zabudowania, jest z wolnej ręki **do sprzedania.** Bliższa wiadomość na miejscu.

Duży pies do strzeżenia zabudowań jest do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Rybaki Nr. 4 na dole w Krakowie.

Chłopiec w wieku od 14 do 16 lat, może być przyjętym zaraz do Zakładu artystyczno-ślusarskiego J. Góreckiego, ul. Dajwor l. 6 w Krakowie. Zgłoszenia w miejscu. 117 1 5

Dom murowany w Rynku w Skawinie, druga stacja od Krakowa, składający się z 7 ubikacyj z ogrodem, od 1go kwietnia do wynajęcia. Bliższa wiadomość: Kraków, ul. Pijarska Nr. 2 u stróża na dole. 91 2 3

Osoba potrzebna zaraz do prowadzenia buchalterji oraz korespondencji polskiej i niemieckiej z poprawnem pismem. Płaca tygodniowa. Wiadomość w administracji „Kurj. Polsk." w Krakowie, pod **A. G. 98.** 98 5 5

Garnitur mebli (kanapa i 6 krzeseł) praktycznych a eleganckich z powodu wyjazdu właściciela do nabycia **po bardzo przystępnej cenie.** Wiadomość u właściciela w domu przy ul. Szlak Nr. 11, I p. w Krakowie. 109 2 3

Do sprzedania realność z wolnej ręki przy ulicy Czarnowiejskiej Nr. 54 w Krakowie. Właściciel zgadza się na zamianę.

Prenumeratorowie roczni i półroczni

„Świata"

za rok bieżący otrzymają przy Nrze 7 z d. 1 kwietnia gratis **NADZWYCZAJNE WSPANIAŁE PREMJUM** z trzech reprodukcyj trzech rysunków **CZESŁAWA JANKOWSKIEGO,** wyobrażających

„ZMARTWYCHWSTANIE".

Prenumeratorowie kwartalni i miesięczni otrzymać będą mogli to samo premjum za dopłatą 1 złr. w. a.

Prenumerata na „ŚWIAT" wynosi: Rocznie **12 złr.,** półrocznie **6 złr.,** kwartalnie **3 złr.** w. a.

Prenumerować najdogodniej wprost w administracji „ŚWIATA": Kraków, ulica Florjańska 40. 253 1 4

Ważne dla

PP. Architektów, Budowniczych i Przedsiębiorców.

W dniu 1 maja r. b. została w Łagiewnikach obok Podgórza puszczoną w ruch nowa pierwsza

PAROWA FABRYKA CEGIEŁ,

oraz wszelkich wyrobów glinianych,

a mianowicie: **cegieł ogniotrwałych, cegieł fasadowych, „Verblenderów", zendrówek, „Klinkierów", cegieł studziennych, gzemsów, rur drenowych, dachówek i t. p. — Piec patentowy zbudowany według najnowszej konstrukcji.**

Materjał do wyrobów zbadany na miejscu i uznany za najlepszy przez pierwsze powagi fachowe. — Wyroby wszelkie uskuteczniane będą punktualnie i dokładnie według rysunków PP. Architektów i Budowniczych.

Zamówienia przyjmuje już obecnie o każdym czasie

Zarząd dóbr „ŁAGIEWNIKI" poczta Podgórze.

Dla Krakowa upoważnionym został do sprzedaży **Adolf Kirsch,** ulica św. Sebastjana 30.

Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej i nagrodą I na wystawie konkursowej z r. 1889 w Krakowie.

Pierwsza krakowska

parowa fabryka wyrobów artystyczno-stolarskich, budowlanych i parkietów

KAROLA OTTA

w Krakowie, ul. Dajwór, l. 10,

wyrabia przy pomocy najlepszych systemów maszyn parowych i wzorowo urządzonej suszarni drzewnej z własnych materjałów wysuszonych, wszelkie wyroby artystyczno-meblowe, kościelne i budowlane oraz reperacje antyków, roboty inkrustowane i wystawy sklepowe. Posiada na składzie wielki wybór fornierów deseniowych, parkietów oraz desek (Laubsegenholz). Zamówienia wykonuje na czas oznaczony, jak najstaranniej, 969 **po cenach umiarkowanych.** 25 52

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

w Krakowie, w hotelu „pod RÓŻĄ".

Obiad za 1 złr.

Niedziela d. 12 Marca.

ZUP. Zupa Okstel. Rosół z wermiszelem. Consommé à la Maresal.

PRZYST. Flaczki warszawskie. Vol-au-vent z dziczyzny. Sztuka m. sos picant.

PIECZ. Mostek cielęcy à la Marengo. Wołowa angielska z masłem. Szaszłyk barani z ryżotem.

LEGUM. Dołki z marmoladą. Murzynki z śmietaną bitą. Makaron domowy z serem.

Wiktor Czaplicki, jubiler

Kraków, ul. Florjańska l. 25,



poleca swój zaopatrzony

skład wyrobów złotych i srebrnych

oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, które wykonuje jak najstaranniej i punktualnie po najniższych cenach. **Złoto, srebro i drogie kamienie** skupuje lub przyjmuje w zamian. **Wybór pierścionków zaręczynowych,** posiada także na składzie srebro stołowe. 225 2 52

PARIS



GRANDS MAGASINS DU

PRINTEMPS

NOUVEAUTÉS.

BEZPŁATNA WYSYŁKA

Ilustrowanego ogólnego albumu, zawierającego ryciny wszelkich nowych ubiorów na **porę obecną** na żądanie zafrankowane i zaadresowane do

PP. JULES JALUZOT et C-ie W PARYŻU.

Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materyj, składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS. (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę). **Wysyłka do wszystkich krajów w świecie.**

W albumie znajdują się warunki, dotyczące kosztów i oclenia jak również dokładnego wykonania zamówień.

Tłomacze do wszystkich języków.

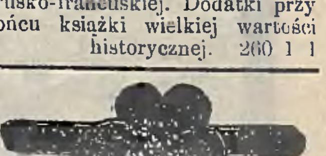
Wszelkie objaśnienia i instrukcje niezbędne do wykonania zamówień, jak również warunki wysyłki znajdują się w katalogu.

Wysyłka bezpłatna towarów, które mają wartość najmniej 25 franków, a zaś **bezpłatna wysyłka** dla Galicji z opłaceniem cła za dodaniem do faktury 15% wartości towaru. 232 1 2

„Wspomnienia z niedawnej przeszłości"

X. Adama Słotwińskiego Pijara,

są do nabycia w księgarniach krakowskich, lwowskich i poznańskich. Zawierają organizację narodową w Królestwie i Krakowie z r. 1861 do 1864, pobyt autora w Syberji, Rzymie i Paryżu od r. 1864 do 1871, podczas wojny prusko-francuskiej. Dodatki przy końcu książki wielkiej wartości historycznej. 260 1 1



TYLKO PRAWDZIWE

granaty w oprawie, ametysty, mołdawity itd.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

Medal zasługi

Pierwsze Towarzystwo tkaczy

od r. 1882 istniejące w KORCZYNIE (obok Krosna),

poleca Szanownej P. T. Publiczności wyroby czysto lniane, jak: **płótna** od najcieńszych do najgrubszych gatunków, **płótna półbielone i surowe,** ... **ręczniki** zwykłe i adamaszkowe, **ręczniki** zwykłe, adamaszkowe, i kąpielowe tureckie, **obrusy** białe i kolorowe ze serwetami, **chustki, fartuszki, ścierki** i t. p. z tkactwa wchodzące wyroby. Cenniki z próbkami rozsyła się franco.

DYREKCJA

Znana od lat wielu **RESTAURACJA** POD GODŁEM

„WARSZAWA"

W KRAKOWIE,

ulica Sławkowska l. 6, I piętro (vis-à-vis hotelu Saskiego),

wydaje

śniadania, obiady i kolacje

zdrowo i smacznie przyrządzone

Ceny przystępne. 1252 17 20

Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej z r. 1892.

Pierwsza FABRYKA KRAJOWA wyrobów platerowanych

JAKUBOWSKI & JARRA

w Krakowie, ulica Berka Joselowicza L. 19, magazyn w Sukiennicach od strony Ratusza, L. 26, we Lwowie Rynek L. 37.

Składy komisowe we Lwowie Rynek L. 37, w znaczniejszych miastach Galicji i na Bukowinie.

Poleca wyroby platerowane do użytku domowego oraz ozdobne, odpowiednie na podarki. Przyjmuje obstalunki na wyroby srebrne 13-tej próby. Wykonywa wszelkie reperacje, srebrzenia, złocenia, tak w ogniu, jak i galwanicznie. Posiada w magazynach stale na składzie samowary mosiężne i tombakowe tulskie oraz najlepszą herbatę rosyjską. Odlewarnia metali przysposabia odlewy z nowego srebra, mosiądzu, miedzi i t. p., podług własnych i dostarczonych wzorów, nadto wyrabia fabryka potrzeby do okuć budowlanych, jak: klamki, szyldy i t. p., na zamówienia w najkrótszym czasie, po cenach niższych niż zagraniczne.

Fabryka tutek cygaretowych i torebek papierowych

„NORIS"

dawniej F. SZUKIEWICZ

W KRAKOWIE,

poleca palącym: Tutki cygaretowe z bibułki franc. „**LE HOUBLON**". „**Le Houblon**" istnieje w handlu od wielu lat, a liczne zachwalania tutek cygaret. innego wyrobu, nie zdołały zachwiać sławy „**Le Houblon**" już raz wyrobionej i ustalonej. Fabryka tutek „**NORIS**" używa tylko tę bibułkę, a przy zakupnie należy żądać wyraźnie „**Tutki le Houblon**" Fabryki „**NORIS**".

Do nabycia w handlach i trafikach, tak samo na prowincji. Zamówienia pocztowe wysyła się odwrotnie. Dla biorących w większej ilości, oraz dla Kółek rolniczych odpowiedni rabat.

Pp. aptekarzom, kupcom i cukiernikom poleca się torebki papierowe. 236 2 52

Odznaczona srebrnym medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, w Marburgu 1876, tudzież medalem państwowym na wystawie w Krakowie 1887 r.

APTEKA POD „KORONĄ"

Józefa Trauczyńskiego

w Krakowie, w Rynku głównym l. 22, naprzeciw Ratusza, pozostająca pod zarządem

JÓZEFA SLECZKOWSKIEGO, magistra farmacji

poleca

ŚRODKI LEKARSKIE i TOALETOWE, krajowe i zagraniczne, **PRZYRZĄDY i OPATRUNKI CHIRURGICZNE, Wody mineralne zawsze świeże, Krowiankę zagraniczną,** nadto wyroby własne, jak: **WINO chinowe, pepsynowe,** rumbarbarowe, Pyrofosforan żelaza i sody (Leras), puder wyborowej jakości i niezbędny. **Regenerateur i pomadę** do barwienia włosów, **kremy i inne środki lekarskie i toaletowe** oraz wyśmienite ... **Cenniki na żądanie posyła darmo i opłacony.** — Zamówienia na prowincje uskutecznia odwrotną pocztą za zaliczką. 48 14 100

!!Zmiana lokalu!!

Z dniem 1 lutego b. r. została przeniesiona **pracownia stolarska TOMASZA KARNASIEWICZA z ulicy Kolejowej l. 2, na ulicę Pijarską, róg Florjańskiej, obok Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie.**

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące i wykonuje takowe w najkrótszym czasie i z wszelką dokładnością. 14 8 10

Pierwszy krakowski zakład

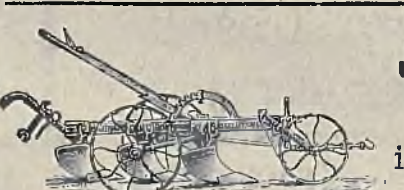
czyszczenia i farbowania za pomocą pary ubiorów męskich i sukien damskich,

poleca swoje niżej wymienione biura przyjęcia:

Kraków: **Ul. Grodzka l. 51.**
Lwów: **Ul. Jagiellońska l. 9.**
Przemyśl: **Ul. Dobromilska l. 73.**
Stryj: **Rynek l. 26, M. Waldmann.**
Drohobycz: **Rynek l. 16, Rosenschein.**
Sambor: **Rynek l. 51, B. Friedmann.**
Jarosław: **Grodzka w zabudowaniu poczt. A. Statter.**
Rzeszów: **Rynek. A. Weinberg**
Tarnów: **Ul. wielkie schody l. 7, Ch. Mayer.**
Bielsko Biała: **Bleichstrasse l. 32, M. Paperle.**

Z uszanowaniem

Hecker & Vaternacht.



Józef Friedländer

FABRYKA MASZYN i narzędzi rolniczych

2061 W WIEDNIU 1 10

poleca na nadchodzący sezon swe znakomite wyroby patentowane, jako to: **siewniki, pługi, brony, walce, sieczkarnie** etc. Nadzwyczaj dogodne warunki spłaty. Cenniki opłatnie i darmo.

Zastępca na Galicję **JULIAN TOPOLNICKI we Lwowie, ul. Pańska 13** Skład wzorów tamże. — Poszukuje się agentów na prowincji.

Warszawska pracownia sukien i okryć damskich

ANIELI PASŁAWSKIEJ

W KRAKOWIE,

ul. Florjańska 10, I p. (vis à vis apteki p. Wiśniewskiego)

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tego fachu wchodzące i wykonuje takowe podług najświeższych żurnali francuskich, wiedeńskich i na czas ściśle oznaczony, z czem polecam się JWn. i W. Paniom.

Grubsze roboty wykonują krawcy mężczyźni.

43 5 10 Z szacunkiem **Aniela Pasławska**

Do mleczarni E. Dobrzyńskiej

W KRAKOWIE 240 2 40

nadszedł świeży transport

Herbaty chińskiej

Pecco 1 funt	złr.	3·40
Czarny Ciantin 1 funt	"	2·80
Czarna familijna 1 funt	"	2·20
Wysiewki z najlepszych gatunków 1 funt	"	1·80

Wystawa nieustająca

Wyrobów stolarskich, tapicerskich I TOKARSKICH ZWIĄZKU STOLARZY KRAKOWSKICH

W KRAKOWIE,

przy ulicy Florjańskiej, w pobliżu bramy, L. 57,

poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, buduarów, gabinetów, bibljotek i t. p.

Odznaczeni licznymi medalami przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie krajowej we Lwowie.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** również przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe i tkaniny krajowych i zagranicznych fabryk. Wielki wybór **mebli hamburskich** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wykonanych ... **mebli giętych** ... fabrykacji ...

Przez powiększenie obecnej wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy, na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

749 **Zarząd.**

Istniejący od r. 1874 w Krakowie

MAGAZYN MEBLI

Wielki wybór. Ceny przystępne.

LEONA WIECZORKOWSKIEGO

W KRAKOWIE,

przy ulicy Florjańskiej, l. 28, dom JO. Księcia Lubomirskiego.

Podejmuje się także wszelkich robót dekoracyjnych, tapicerskich, oraz tapetowania pokojów.

NAJNOWSZE ŻURNALE.

Ręcząc za gustowne i sumienne wykonanie, pozostaję z wysokim szacunkiem

Leon Wieczorkowski.

LOUIS HESSEL i Spółka

Fabryka farb i główne biuro w Aussig

miejsce założenia: **NERCHAU koło LIPSKA.**

Filie: WIEDEŃ III, Hauptstrasse Nr. 88, BUDAPESZT, Nemet utcza Nr. 10. 218 4 10

Filja w KRAKOWIE, ul. Zielona Nr. 7

Nawóz

z pod pięćdziesięciu koni **jest bardzo tanio na cały rok każdej chwili do sprzedania.** Wiadomość: ul. Długa 40, u właściciela. 226 2 5

Krajowa fabryka **WYROBÓW TKACKICH**

WŁ. GONETA

w KORCZYNIE, p. loco,

159 poleca 1 47

znane jako najlepsze czysto lniane płótna korczyńskie

na koszule, prześcieradła bez szwu wszelkiej szerokości od grubych do najcieńszych, dymy na spodnice, poszwy itp., ręczniki białe, kolorowe, tureckie, obrusy i serwety, chustki do nosa grubsze i cieńsze kolorowe, drelichy na bieliznę i materace, płótna żaglowe, obrusy, serwety, ścierki, płótna półbielone itp. wyroby w najlepszym gatunku. **Cenniki z próbkami wszystkich gatunków gratis i franco!**

Państwo Jastrząbka stara pod Czarną

rozsyła za zaliczką, pocztą lub koleją

sadzonki i nasiona leśne 238 3

starannie opakowane.

Nasiona świerka za funt = ½ kg. 1 złr. Sadzonki sosny 1 i 2 letnie po 15 i 80 ct., sadzonki świerka 2 letnie, silne, po 1 złr., sadzonki olszyny 2 letnie, silne, po 1 złr. 80 ct. za 1000 sztuk.



Do

Szanow. PP. Rolników.

Przy zbliżającym się sezonie wiosennym proszę uprzejmie Szanow. PP. Odbiorców o wczesne zamówienia potrzebnych maszyn i narzędzi rolniczych, abym był w stanie zamówienia ku zadowoleniu Szanow. PP. Odbiorców wykonać.

Z uszanowaniem.

J. B. Prüwer

192 4 5 w Krakowie.

Rozpacz.

Biedna matka wraz z 4-giem dzieci, zostawszy kaleką przez zawianie połowy ciała, to jest nogi i ręki, a pozostając w nędzy nieopisanej, udaje się do czułych serc i litościwej Sz. Publiczności, upraszając o łaskawe wsparcie. Ul. Seminaryjska Nr. 1. **Anna Fik, Tarnów.** 247 2 2

„PRZĄDKA"

ŚWIEŻE i TANIE — WYROBY KRAJOWE

PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO dla KRAJOWEGO PRZEMYSŁU TKACKIEGO w Krośnie.

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych półbielonych domowych, na **ścierki, sienniki, maglowniki, płótna** średniej grubości na koszule i kalesony, płótna bez szwu na prześcieradła, najcieńsze weby.

Wyroby wzorzyste (adamaszkowe) jak: Bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowia), dymy, portjery, **firanki, płótna** na filtry, siatki do chmielu i tp.

Składy główne:

We Lwowie w bazarze krajowym **galicyjskiego akcyjnego** Towarzystwa handlowego.
W Krośnie we własnym składzie.

Składy komisowe:

W Tarnopolu u W. Michalewskiego. — **W Przemyślu** w bazarze u M. Zyblikiewicza. — **W Rzeszowie** u A. Borówki. — **W Czerniowcach** u. L. Schneida. — **W Tarnowie** u O. Foerstera.

Cenniki i próbki rozsyła się franco.

Dyrekcja.

PĄCZKI.

Na ogólne żądanie Szanownej P. T. Publiczności będę wyrabiał pączki w czasie postu, dwa razy w tygodniu, t. j. w Niedziele i Czwartki (dwa razy dziennie), tak samo najlepszej jakości jak dotychczas. — Przy tej sposobności mam zaszczyt podziękować Szanownym moim odbiorcom za łaskawe względy.

K. Kraiński, Karmelicka 1, w Krakowie.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego.